Rok XIII. Nr. 25 (1369) Wilno, Niedziela 26 Stycznia 1936 r. Dziś 14 stron Cena 15 gr.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Bitwa, która zadecyduje o losie Makalle

Na front północny znowu zwrócona jest powszechna uwaga. Urzędowy komunikat włoski poświęcony jest całkowicie relacji z trzydniowej krwawej bitwy w Tembien, której wyniki określa jako całkowite zwycięstwo wojsk włoskich nad Abisyńczykami. Natomiast źródła angielskie i francuskie powołując się na oświadczenie jednego z wybitnych dostojników abisyńskich donoszą, że w dalszym ciągu wre bitwa, która zadecyduje o losach Makalle. Według tych doniesień patrole abisyńskie są w różnych kryjówkach dokoła miasta, a oddziały włoskie usiłują wydostać się z Makalle. Jedna i druga strona — stwierdzają źródła angielskie — nie szczędzą ofiar w zaciekłych walkach. Bezpośrednie niebezpieczeństwo według informacyj włoskich udzielonych korespondentowi agencji Reutera, Makalle nie grozi.

TRZYDNIOWA BITWA.

Przebieg operacji z ostatnich trzech dni źródła angielsike opisują w następujący sposób: dowództwo włoskie wiedząc, że armja rasa Kassy licząca około 40 tys. ludzi wtargnęła wgłąb Tembienu w odległości 20 klm. od Makalle, skierowało kolumnę wojsk, aby otoczyć Abisyńczyków i wydać im decydująca bitwę. Ras Kassa nie uchylił się od walki, przeciwnie wydał rozkaz natarcia. Przez cały dzień 21 stycznia toczyła się zażarta bitwa, w której kosztem ciężkich strat oddziały „czarnych koszul" zdołały przebić się przez zastępy wojowników abisyńskich. Dnia 22 bm. ras Kassa porzucając wszelką ostrożność, wydał ponowny rozkaz ataku na Włochów. Przez cały dzień oddziały abisyńskie, nie zważając na morderczy ogień karabinów maszynowych przeciwnika, atakowały Włochów. Pomimo wielkich strat, duch bojowy Abisyńczyków ani na chwilę nie osłabł. Dnia 23 stycznia pozycje włoskie zostały zaatakowane przez świeże siły zbrojne abisyńskie. Dochodziło do częstych walk na bagnety. O godz. 16 wojskom włoskim przybyły posiłki. Włosi przeszli do kontrataku i zmusili oddziały rasa Kassy do odwrotu.

BOMBY NA DAGGABUR.

Na froncie południowym według wiadomości ze źródeł francuskich i angielskich, dwa samoloty włoskie zrzuciły dziś zrana przeszło 2500 bomb na Daggabur, gdzie wpobliżu znajduje się kwatera główna rasa Nasibu. Ofiarą bomb włoskich padło 30 osób zabitych.

Stacja radjowa obok lepianek murzyńskich



Ciekawy obrazek ilustrujący ostatnie zdobycze techniki obok najprymitywniejszych form bytowania. — Na zdjęciu wieś abisyńska koło Asmary. Z poza nędznych i prymitywnych lepianek Abisyńczyków wyzierają maszty antenowe stacji radjowej, zbudowanej przez Włochów.

Polski Czerwony Krzyż dla Abisynji

WARSZAWA, (PAT). — Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża, pragnąc przyjść z pomocą ofiarom walk w Abisynji, wysłał pod adresem Etjopskiego Czerwonego Krzyża transport 4 skrzyń i 17 klatek z materjałem sanitarnym i opatrunkowym, który zawiera 5.000 sztuk opatrunków indywidualnych, 10 kg. jodyny w kryształkach, 100 sztuk noży standaryzowanych — ogółem wartości około 10 tys. zł.

Transport powyższy został wysłany do Gdyni, skąd drogą morską skierowany będzie dalej do portu Dżibuti.

Min. Beck zatrzymał się kilka godzin w Berlinie

BERLIN. (Pat). Minister spraw zagranicznych Józef Beck w drodze powrotnej z Genewy do Warszawy zatrzymał się na kilka godzin w Berlinie.

Korzystając z tej okazji minister złożył w godzinach popołudniowych wizytę min. spraw zagr. Rzeszy von Neurathowi, a wieczorem premjerowi pruskiemu i ministrowi Rzeszy gen. Goeringowi.

Jak się odbędzie pogrzeb Jerzego V

LONDYN, (PAT). — Orszak pogrzebowy króla Jerzego wyruszy z Westminster Hallu we wtorek o godz. 9.45 rano według czasu londyńskiego. Obliczają, że przejście orszaku ulicami Londynu i przez Hyde Park do stacji Paddington potrwa 2 godziny. Odjazd pociągu żałobnego z dworca Paddington do Windsoru nastąpi punktualnie w południe. O godz. 12,35 pociąg przybędzie do Windsoru, skąd orszak żałobny wyruszy do położonej w obrębie zamku windsorskiego kaplicy św. Jerzego, gdzie zwłoki zmarłego monarchy złożone będą w grobach królewskich.

Około godz. 1,15 rozpocznie się w kaplicy św. Jerzego nabożeństwo żałobne, celebrowane przez arcybiskupa Canterbury, arcybiskupa Jorku i dziekana Windsoru. Punktem kulminacyjnym nabożeństwa będzie 2—minutowa cisza, która zapanuje w całej Brytanji o godz. 1,30

Poprzez ulice Londynu do stacji Paddington lawetę działa, na której złożona będzie trumna, ciągnąć będzie 142 marynarzy pod komendą 5 oficerów. Orszakowi towarzyszyć będzie batalion czarnej gwardji szkockiej. Orszak poprzedzać będzie 16 „piperów" gwardji szkockiej, którzy na swych narodowych instrumentach grać będą szkockie melodje żałobne.

ODJAZD DELEGACJI POLSKIEJ.

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godzinie 12.15 pociągiem pośpiesznym wyjechała do Londynu delegacja na uroczystości pogrzebowe króla Jerzego V. W skład tej delegacji na czele której stoi gen. dyw. **Sosnkowski** — jako ambasador nadzwyczajny i przewodniczący delegacji — wchodzą: Konstanty **Skirmunt**, b. ambasador R. P. w Londynie kontradmirał **Unrug**, płk. **Trzaska Durski** i kpt. **Musielewicz.**

TUCHACZEWSKI W DRODZE DO LONDYNU.

WARSZAWA, (Pat). Dziś wieczorem przejeżdżał przez Warszawę do Londynu na pogrzeb króla Jerzego V marszałek armji sowieckiej Tuchaczewskij.

Szczegóły o odkryciu spisku voldemarasowców

Oświadczenie min. Czaplikasa

RYGA, (Pat). Litewski minister spr. wewnętrznych Czaplikas w wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Siewodnia" potwierdził wiadomość o wykrytym ostatnio na Litwie spisku zwolenników b. premjera Voldemarasa.

W oświadczeniu minister Czaplikas usiłuje zbagatelizować rozmiary oraz podłoże ideowe spisku, twierdząc, iż jego uczestnicy składali się z elementów awanturniczych i bezideowych, przyczem jednemu z organizatorów sprzysiężenia Karulisowi minister zarzucił kryminał na przeszłość.

Czaplikas podkreślił, że tylko jeden wojskowy uczestniczył w spisku, natomiast szereg podoficerów skazano jedynie za niezawiadomienie władz.

Czaplikas ze szczególnym naciskiem zaakcentował, że spiskowcy rozporządzali niewspółmiernie wielkiemi środkami pieniężnemi, przyczem śledztwu mało ustalić, że otrzymali te pieniądze z zagranicy.

Co się tyczy nastrojów wśród młodzieży akademickiej i rolników na Litwie, to minister scharakteryzował je raczej optymistycznie, twierdząc, że stanowisko obecnego reżimu jest niezachwiane.

Przywódca wafdystów premjerem Egiptu

KAIR, (Pat). Nahas pasza ustępując wobec nalegań króla Fuada zgodził się na utworzenie rządu koalicyjnego, do którego weszliby przedstawiciele wszystkich partyj. Pozatem przywódca wafdystów miał ustosunkować się przychylnie do projektu natychmiastowego wszczęcia rokowań anglo egipskich. Do prowadzenia tych rokowań ma być utworzona komisja królewska pod warunkiem, że większość tej komisji stanowić będą przedstawiciele wafdystów, a przewodniczącym będzie Nahas pasza.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Nabożeństwo żałobne za króla Jerzego V-go

W nadchodzący wtorek w Warszawie w kościele ewangelicko-reformowanym na Lesznie odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za króla Jerzego V. W nabożeństwie tem wezmą udział: Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, Rząd, Sejm i Senat, korpus dyplomatyczny, generalicja, przedstawiciele władz i t. d

Ulgi kolejowe dla robotników i bezrobotnych

W związku z nową taryfą osobową z dn. 1 kwietnia przyznane zostały ulgi kolejowe robotnikom zatrudnionym w przemyśle. Ulgi te dotyczą również osób zarejestrowanych przez Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy jako bezrobotni pracownicy umysłowi i fizyczni. Otrzymać oni będą mogli te ulgi z Biura Funduszu Pracy.

Przyjazd narciarzy estońskich i fińskich

26 b. m. przybędą do Warszawy ekipy narciarskie fińskie i estońskie które wraz z ekipami łotewską i rumuńską wezmą udział w zawodach narciarskich w dniach 1 i 2 lutego r. b. w Zakopanem.

Narciarze fińscy i estońscy przybędą pociągiem z Turmont o godzinie 21.30

Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Kazimierzowi Bukrabie, za Jego łaskawe przybycie do Nieświeża, dla oddania ostatniej posługi

Ś. † P.

KSIĘCIU ORDYNATOWI

ALBRECHTOWI RADZIWIŁŁOWI

i za przyjęcie udziału w pogrzebie, całemu duchowieństwu wszystkich wyznań, władzom administracyjnym, wojsku, urzędom, Radzie Miejskiej, wszystkim organizacjom, szkołom, delegacjom, całemu społeczeństwu, które tak licznie było reprezentowane, wszystkim przemawiającym nad grobem, którzy tak serdecznemi słowy żegnali Zmarłego, Naczelnictwu Harcerstwa Polskiego za wysłaną odznakę „Wdzięczności“ dla ś. p. Księcia Albrechta Radziwiłła i Organizacji Stołpeckiej „Reduta“, która wystosowała specjalny adres z podpisami, jako Członka Honorowego, składa serdeczne podziękowanie

RODZINA

Wiceminister Korsak poważnie zachorował

WARSZAWA. (Pat). Podsekretarz stanu min. spraw wewn. p. Władysław Korsak poważnie zaniemógł.

Zastępuje go dyrektor departamentu samorządowego p. Żbikowski.

Zderzyły się 2 samoloty

HONOLULU, (PAT). — Wpobliżu lotniska Pearlharbour zderzyły się dwa amerykańskie samoloty wojskowe. Oba samoloty runęły na ziemię, przyczem spośród załogi oficer i 5 żołnierzy poniosło śmierć. Dwaj żołnierze zdołali się uratować przy pomocy spadochronu.

Giełda warszawska

WARSZAWA, (PAT). Berlin 213.45 — 213.98 — 212.92; Londyn 26.29 — 26.36 — 26.22; N. Jork 5.24 7/8 — 5.26 1/8 — 5.23 5/8; N. Jork kabel 5.25 — 5.26 1/4 — 5.23 3/4; Paryż 35.00 1/2 — 35.07 1/2 — 34.93 1/2; Szwajcarja 172.65 — 172.99 — 172.31.

We wtorek dnia 28 stycznia roku Pańskiego 1936, o godz. 11-ej przed południem w Kościele Ewangelicko-Reformowanym w Wilnie, przy ulicy Zawalnej, odbędzie się **uroczyste nabożeństwo żałobne** ku uczczeniu pamięci zmarłego w dniu 20 stycznia 1936 roku

Ś. † P.

Jego Królewskiej Mości Jerzego V-go

Króla W. Brytanji, Irlandji i Dominjów Brytyjskich poza morzami, Cesarza Indyj

O czem zawiadamia

Konsystorz Wileński Ewangelicko-Reformowany

Najbliższe prace Izb Ustawodawczych

Dziś w obradach komisyj budżetowych izb ustawodawczych nastąpiła przerwa. Wzmożone prace rozpoczną się od poniedziałku przyszłego tygodnia.

W dniu tym obradować będzie komisja budżetowa sejmu nad preliminarzem budżetowym ministerstwa poczt i telegrafów (referent poseł Sikorski).

Bardzo długą, jak corocznie dyskusję, zapowiada się przy budżecie ministerstwa WR i OP., który rozpatrywany będzie w komisji sejmowej we wtorek 28 bm. Referentem tego budżetu jest poseł prof. Pochmarski.

Ze względu na ciężką sytuację szkolnictwa oczekiwać należy dyskusji na temat znalezienia środków na budowę szkół. Z odpowiedniemi, jak wiadomo, wnioskami wystąpił na komisji budżetowej poseł Bakon.

projektami ustaw samorządowych (kwestje służbowe i uposażeniowe).

Również ciekawej debaty spodziewać się należy przy rozprawie nad preliminarzem budżetowym ministerstwa przemysłu i handlu (środa 29 bm., sprawozdawca poseł Sowiński) i nad budżetem ministerstwa rolnictwa (sobota 1 lutego, referent poseł Kamiński).

Równolegle obradować będzie komisja budżetowa senatu, która we wtorek 28 bm. rozpatrzy budżet prezydjum rady ministrów (referent wicemarszałek Barański).

Prace komisji budżetowej senatu potrwają do 25 lutego.

W przyszłym tygodniu zbierze się komisja administracyjna, wybrana na ostatniem posiedzeniu sejmu, celem ukonstytuowania się. W niedługim czasie komisja ta przystąpi do prac nad projektami ustaw samorządowych.

We czwartek dnia 30 bm. odbędzie się posiedzenie komisji spraw zagranicznych senatu, która rozpatrzy projekty ustaw w sprawie ratyfikacji szeregu konwencyj międzynarodowych, uchwalone na ostatniem posiedzeniu sejmu.

Ś. † P.

Pancerzyński Aleksander

CZŁONEK ZWIĄZKU PEOWIAKÓW

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami zmarł dnia 24 stycznia 1936 r. w wieku lat 37.

Eksportacja zwłok nastąpi z domu żałoby przy ul. Młynowej nr. 5/7 w dniu 26 stycznia r. b. o godz. 14-ej (2 p. poł.) na cmentarz Rossa. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 27 stycznia r. b. o godz. 9-ej rano w kościele po-Bernardyńskim.

Zarząd Związku Peowiaków

Światopełk Karpiński otrzymał nagrodę P. A. L.

WARSZAWA, (Pat). Polska Agencja Literatury na posiedzeniu w dniu 25 stycznia 1936 r. uchwaliła przyznać nagrodę Polskiej Akademji Literatury dla młodych w wysokości 2.000 złotych Światopełkowi Karpińskiemu za tom poezji p. t. „Trzynaście Wierszy“.

Poza laureatem zgłoszono kandydatury: Wincentego Burka, Konstantego Dobrzyńskiego, Romana Kołonieckiego, Józefa Łobodowskiego, Mariana Niżyńskiego i Stanisława Rogowskiego.

Turysta zamordowany przez dezertera

ZAKOPANE (PAT). — Sprawa zaginionego w dniu 12 bm. Stefana Dyljona z Warszawy została wyjaśniona.

Jak się okazało, Dyljon padł ofiarą zabójstwa ze strony niejakiego Stefana Glendy, lat 23 z Chorzowa.

Na podstawie zeznań Glendy, który przyznał się do zabójstwa, sprawa przedstawiała się następująco: Glenda, zbiegłszy z wojska 30 grudnia ukradł karabin z ładownicą i nabojami, a jednemu z oficerów lornetkę i przybył około 10 stycznia br. do Zakopanego na teren Doliny Olszyskiej, gdzie zakwaterował się w pustym szałasie.

W celu zdobycia cywilnego ubrania wyszedł w niedziele 12 bm. z szałasu pod Boczan i tam czatował na przechodzących turystów. Według zeznań Glendy, miał on zamiar około godz. 12 zaatakować grupę turystów, składająca się z 4 osób, 2 mężczyzn i 2 pań. Zorjentował się jednak, że to byłoby zbyt niebezpiecznie i przepuścił ich wolno. W jakiś czas później przechodził tamtedy samotny turysta którym, jak się okazało, był Dyljon.

Glenda wezwał go do zatrzymania się i podając się za żołnierza straży granicznej sprowadził go z Boczenia do szałasu w Dolinie Olszyskiej. Pod pozorem rewizji kazał mu zdjąć wiatrówkę i pulower oraz plecak, poczem kazał mu się odwrócić tyłem do siebie i odszedłszy parę kroków strzelił z karabinu w głowę Dyljona, zabijając go na miejscu, następnie ograbił go doszczętnie z ubrania i gotówki w kwocie 60 zł. oraz biżuterji, a zwłoki schował w szopie, przykrywając je gałęziami i sianem. Przebrał się w ubranie denata, mundur wraz z karabinem i resztą naboi schował na stryszku w szałasie, poczem, zamknąwszy szałas od wewnątrz, wylazł na zewnątrz oknem, zabrawszy ze sobą narty denata, zjechał do Zakopanego. Tu przenocował w hotelu „Morskie Oko“, poczem następnego dnia na nartach udał się górami do Bielska, gdzie zastawił lornetkę i udał się do Chorzowa. W Chorzowie na podstawie listów gończych rozesłanych bezpośrednio po jego dezercji aresztowano go i odstawiono do dyspozycji żandarmerji wojskowej w Krakowie, gdzie w toku śledztwa przyznał się nietylko do dezercji, kradzieży karabinu z ładownicą i nabojami oraz lornetki, ale także i do zabójstwa śp. Stefana Dyljona.

Wittlinowi przyznano nagrodę „Wiadomości literackich“

WARSZAWA, (PAT). — Dziś wieczorem odbyło się zebranie sądu konkursowego nagrody „Wiadomości Literackie“ za najlepszą książkę, wydaną w r. 1935. Nagroda wynosi 2,000 zł. — Pełny skład sądu stanowiło 13 znakomitych literatów.

Pod głosowanie poddano następujące 4 książki: Józefa Wittlina „Sól ziemi“, Łobodowskiego „Rozmowa z ojczyzną“, Zofji Nałkowskiej „Granica“ i M. Kuncewiczowej „Cudzoziemka“.

Nagrodę przyznano Józefowi Wittlinowi za „Sól ziemi“. W głosowaniu Wittlin otrzymał 4 głosy przeciwko trzem, które dano za Łobodowskim.

Niezależnie od tej nagrody, Józef Wittlin otrzymał nagrodę czytelników „Wiadomości Literackich“ w wysokości zł. 500, — uzyskaną w drodze plebiscytu czytelników.

Trudna sytuacja nowego rządu francuskiego

PARYŻ, (Pat). Setny gabinet trzeciej republiki a 11 obecnej legislatury, drugi zkolei, któremu przewodniczy p. A. Sarraut, objął dziś rano swe urzędowanie. Jutro odbędzie się pierwsze posiedzenie gabinetowej rady celem ustalenia wytycznych expose rządowego. W czwartek przed południem odbędzie się posiedzenie rady ministrów w pałacu elizejskim pod przewodnictwem prezydenta, poczem tegoż dnia rząd stanie przed parlamentem.

Na ciężką i skomplikowaną sytuację, jaka oczekuje nowy gabinet w parlamencie, wskazują liczne interpelacje, zgłoszone już pod adresem nowego rządu.

Złóż datek na pomnik Marszałka w Wilnie konto P. K. O. 146.111

Sprawy wewnętrzne

W ciągu ubiegłego tygodnia Komisja Budżetowa Sejmu rozpatrzyła budżety 3-ch ministerstw: Spraw Wewnętrznych, Opieki Społecznej i Sprawiedliwości. Zarówno przemówienia członków rządu i ich przedstawicieli, jak też i dyskusja obracały się dokoła spraw związanych bezpośrednio z budżetem. Min. Raczkiewicz zaznaczył wyraźnie w końcu swego przemówienia, że zagadnienia „związane z samą treścią pracy ministerstwa", takie jak układ stosunków politycznych w państwie, polityka narodowościowa, przemiany w ruchu wywrotowym, wreszcie sprawy socjalne i gospodarcze z dziedziny samorządowej omówi obszernie na plenum Sejmu.

Jednakże, mimo wąskiego stosunkowo zakresu dyskusji, niektórzy mówcy, zwłaszcza członkowie Komisji poruszali sprawy zasadnicze bądź też interesujące szeroki ogół społeczeństwa. Wszystkie te uwagi nie były zresztą zakończone konkretnemi wnioskami i zmian w rozpatrywane budżety nie wniosły. Warto je przecież zarejestrować jako ciekawy wyraz opinji środowisk przez tych posłów reprezentowanych, zwłaszcza, że niejednokrotnie wywoływały one zajęcie stanowiska przez przedstawicieli rządu.

* * *

Spośród informacyj, udzielonych Komisji przez Min. Raczkiewicza i referenta posła Z. Strońskiego zwraca uwagę wzrost przestępczości, szczególnie w dziedzinie kradzieży i rozbojów. Jest to oczywisty skutek kryzysu ekonomicznego, pozbawiającego wielkie ilości ludzi elementarnej podstawy egzystencji i demoralizującego mniej odporne jednostki. Długotrwałość kryzysu przesuwa powoli granicę pomiędzy kradzieżą dla zaspokojenia głodu, a kradzieżą „zawodową" coraz bliżej tej ostatniej. Przed paru dniami Sąd Grodzki w Warszawie skazał na pół roku więzienia rosyjskiego arystokratę ks. Oboleńskiego za usiłowanie kradzieży z kasetki kiosku „Ruchu" na dworcu garści banknotów. „Wysokourodzony" złodziej w chwili kradzieży miał, jak się okazało, przy sobie 400 franków, złotą papierośnicę i złote wieczne pióro. Ciekawy okaz psychiczny i moralny darmozjada, który stracił źródła dochodu bez pracy!

Walka z przestępczością — również polityczną — polega przedewszystkiem na walce z bezrobociem i z niepewnością jutra. Znaczna i trwała poprawa szybko sprowadzi liczbę przestępstw do przeciętnej normy. Tezę tę potwierdza niedawna przeszłość: w roku 1928, a więc w okresie pomyślnej konjunktury zarejestrowała policja 27.917 wypadków ważniejszych przestępstw, podczas kiedy w okresie 9-ciu miesięcy roku ubiegłego wypadków tych było aż 95.078!

* * *

Zastraszającem też jest oddziaływanie złej sytuacji ekonomicznej na życie kulturalne. Poseł Z. Stroński stwierdził, że ze względów oszczędnościowych przekreślona została całkowicie w r. ub. statystyka szkolnictwa, oświaty pozaszkolnej i życia kulturalnego. Ostatecznie, mniejsza o statystykę, byleby samo życie kulturalne nie upadało. Niestety i temu upadkowi zaprzeczyć nie można. Pomijając sprawę sytuacji szkolnictwa, o czem będzie mowa przy rozpatrywaniu budżetu Ministerstwa Oświaty, obserwujemy obniżenie się zainteresowań kulturalnych społeczeństwa, wywołane troską o chleb powszedni, niepewnością jutra i koniecznością zdwojonej ilościowo pracy dla jego zapewnienia.

* * *

Ogromnej ilości inteligencji resztki czasu, poza pracą zawodową, zarobkową, zjada t. zw. życie organizacyjne, tworzące w Polsce wręcz niespotykany nigdzie chaos i labirynt celów i środków. — Poseł Walewski stwierdził, że 1. X. 1935 r. istniało w Polsce przeszło 55.000 stowarzyszeń, a łącznie z oddziałami jest ich aż 115.000! W Wilnie, jak to już kiedyś ustaliliśmy, figuruje w odpowiedniem rejestrze Starostwa Grodzkiego przeszło 800! Jest pomiędzy niemi sporo takich, do których wpisanie się uchodzi za obowiązek. Niewypełnienie tego obowiązku grozi podobno pewnym kategorjom pracowników przykremi konsekwencjami. Sądzimy, że taki faktyczny przymus w odniesieniu do kilku czy kilkanastu organizacyj mających istotnie wielkie i powszechne znaczenie powinien być wszędzie zastąpiony umiejętną propagandą. Resztę należy pozostawić całkowicie tym, którzy ich zadaniami naprawdę interesują się. Jeżeli policzymy ilość godzin zużytych na posiedzenia przez ludzi inteligentnych, a stanowiących zarządy czy prezydja 115.000 organizacyj w Polsce, to uświadomimy sobie o jak wielką ilość czasu tu chodzi. Że ogromna część tego czasu jest dla wielu zmarnotrawiona — to nie ulega wątpliwości. Na 100 inteligentów w Polsce, zajętych pracą zawodową i społeczną, napewno nie więcej niż 10-ciu wykrawa jeszcze chwile na czytanie książek i studja zawodowe, lub ogólne. Reszta odzwyczaja się od pracy umysłowej, poza obowiązkami zawodu, i wyżywa się w... bridge'u.

„Przerost organizacyjny" — jak to zjawisko nazwał poseł Walewski musi ulec daleko idącej amputacji zapomocą zmiany stosunku do tej sprawy władz i społeczeństwa. Powinna nastąpić selekcja organizacyj i ich komasacja.

* * *

W odpowiedzi posłowi Celewiczowi który, zastrzegając się przeciwko istnieniu obozu w Berezie, wyraził wdzięczność za zwolnienie stamtąd znacznej ilości Ukraińców, oświadczył Min. Raczkiewicz, że „zagadnienie normalizacji stosunków w Małopolsce Wschodniej jest sprawą dla rządu pierwszorzędnej wagi", i że aparat administracyjny jest nastawiony tak, aby się do tej normalizacji skutecznie przyczyniał.

Kilkakrotne deklaracje posła Celewicza w Komisji oraz oświadczenie Min. Raczkiewicza wskazują na trwałość porozumienia z Ukrińcami, co należy zaliczyć do najpomyślniejszych wydarzeń w naszej polityce wewnętrznej w ciągu ostatnich lat.

* * *

Sprawozdawca budżetu Ministerstwa Opieki Społ. pos. Tomaszkiewicz słusznie zauważył, że właściwą nazwą tego Ministerstwa, ze względu na jego organiczne, strukturalne zadania byłoby „Ministerstwo Spraw Społecznych". Referent wyraził uznanie dla rządu, że zastrzegł kategorycznie nienaruszalność płac pracowniczych przy obniżaniu cen. Niestety, nie wszędzie jest to przestrzegane i tu konieczną jest energiczna interwencja organów Ministerstwa. Istnieje przytem inne rażące zjawisko: premjowanie kapitału za bezczynność. Kartele, zawieszając produkcję niektórych przedsiębiorstw, opłacają ich właścicielom kwoty odpowiadające normalnemu zyskowi z włożonego w to przedsiębiorstwo kapitału, mimo, że ten kapitał jest nieczynny i nie produkuje. Npr. właściciele papierni nowowerkowskiej pod Wilnem otrzymują od kartelu papierniczego grube sumy perjodycznie za bezczynność! Kapitał otrzymuje więc swój normalny zysk mimo bezczynności, natomiast robotnik żadnego współmiernego ekwiwalentu za utraconą pracę — jedyne źródło jego egzystencji — nie ma. Wydatki w ten sposób przez kartel poniesione, pokrywają konsumenci, płacąc za odpowiedni towar znacznie drożej, niż wynoszą efektywne koszta jego produkcji plus godziwy zysk kapitalisty. Ale w sferach, gdzie się wciąż ma na języku słowo moralność, ani słówkiem nikt nie piśnie prze

(Dokończenie na str. 4-ej)

Testis.

Naród angielski w żałobie

(Od własnego korespondenta)

Londyn, 22 stycznia

„Dzięki jednemu z najcudowniejszych wynalazków nowoczesnych mogę dziś przemówić do wszystkich ludów całego Imperjum. ...Niech mi wolno będzie prosto i szczerze powiedzieć, że o ile będę przez was wszystkich uważany za głowę tej wielkiej rodziny, będzie to dla mnie pełnem wynagrodzeniem za moją długoletnią i czasami ciężką pracę w okresie mego panowania w przeciągu ostatnich 25 lat".

To są słowa z przemówienia króla angielskiego, wygłoszonego przez radjo kilka tygodni temu, podczas świąt Bożego Narodzenia.

Król angielski Jerzy V przemawiał do swego narodu w zupełnie odmiennym tonie, niż „głowy" i władcy innych państw europejskich. Nie mówił o bohaterstwie, nie marzył o sławie wojennej, nie nawoływał swego narodu do chwalebnej śmierci na polu chwały, chciał być tylko ojcem dla wszystkich ludów wielkiego imperjum brytyjskiego.

Z zadowoleniem trzeba stwierdzić, że Król Jerzy V swój cel osiągnął — przechodzi do historji jako uosobienie „monarchy-demokraty". Może to jest paradoksalne, te dwa słowa w ścisłem znaczeniu nawzajem się wykluczają, a jednak tak jest czasami w praktyce, spotykamy wyjątki od założeń teoretycznych.

Okres panowania ostatniego króla angielskiego nie był zbyt pomyślny dla monarchów. Ta ćwierć stulecia była bardzo burzliwa i pchnęła rozwój społeczeństwa ludzkiego o całe wieki naprzód. W tym okresie struktura socjalna całego świata przeszła przez straszne wstrząsy, byliśmy świadkami naocznymi walenia się tronów królewskich, tron angielski ani na chwilę nie stracił swej równowagi, stał przez cały czas na mocnych podstawach, nie wykazując żadnych oznak trwogi. Tę stałość pozycji tron angielski zawdzięczał osobie króla, który potrafił w sposób mądry i taktowny oddziaływać na kierunek rządów państwowych, występując w odpowiedniej chwili ze swym stanowczym i decydującym głosem, trzymając się jednak przeważnie zasady „złotego środka".

Wątpię, czy ludzie w Polsce zdają sobie sprawę i rozumieją to uczucie, jakie przeciętny Anglik żywi dla swego króla. To nie jest uczucie strachu lub bałwochwalczego uwielbienia, to jest raczej świadomość, że król jest our king — naszym królem — i że ten king, żyjący wśród nas tak jak każdy z nas, jest zarazem symbolem porządku i całości wielkiego imperjum brytyjskiego.

Anglik nie rozpacza po śmierci swego króla, żałuje tylko, że ten, który był zupełnie odpowiedni na to reprezentacyjne stanowisko królewskie i który potrafił swą prostotą w obejściu i swem postępowaniem zaskarbić sobie przychylność ogółu — odszedł.

Warto przytoczyć ustęp artykułu wstępnego pisma socjalistycznego — oficjalnego organu Labour Party — „Daily Herald", by wskazać jak to pismo, które ma największy nakład (dwa miljony) i jest nastawione na szarego czytelnika — a przeważnie na robotnika, zereagowało na śmierć króla. Pisze ono:

„...On (król) wyjątkowo był wolny od głupich i egzaltowanych koncepcyj o roli i znaczeniu monarchy, jako takiego, które to koncepcje przyczyniły się do bankructwa jego kuzynów w Rosji i Niemczech.

Jego panowanie było okresem wielkich zmian, umiał On jednak nie tylko przyjąć te zmiany, ale indentyfikować z niemi siebie samego.

Zrozumiał lepiej, niż każdy z jego poprzedników, prawdziwą rolę monarchy w demokratycznem państwie i demokratycznym wieku.

Wtedy gdy inni królowie i imperatorowie walczyli dla utrzymania osobistej władzy, Jerzy V, dobrowolnie i z wielkiem poczuciem rzeczywistości, wyrzekł się osobistych ambicyj i wzniósł się do ideału pierwszego sługi Państwa.

...Jego sukces był tem większy spowodu tego, że był On doskonałem uosobieniem przeciętnego Anglika swej epoki.

I naprawdę istniała jakaś znamienna identyczność między nim a narodem, nad którym panował"

Sprawy wewnętrzne

(Dokończenie ze str. 3-ej)

ciwko temu prawdziwie niemoralnemu procederowi.

* * *

Osobny referat o Służbie Zdrowia wygłosił pos. dr. Krawczyński. Podkreślić należy dysproporcję pomiędzy rozmieszczeniem lekarzy: w Warszawie 1 lekarz przypada na 514 mieszkańców, na wsi 1 na 9.000. Jest to dosadna ilustracja stanu prymitywizmu, cywilizacyjnego zacofania, w którym znajduje się, wskutek wadliwej struktury rolnej, wieś polska. Ile na tem traci realna siła państwa, owa potęga, o której tak się często mówi. — nie trzeba chyba tłomaczyć. Poseł Krawczyński przytoczył wręcz zastraszające wyniki poboru wojskowego: „W ostatnich czasach komisje poborowe muszą odrzucać już prawie połowę powołanych do wojska, jako nienadających się do służby“. W 20 procentach przyczyną tego jest zła budowa ciała. „Jest to skutek nędzy i złego odżywiania“ — stwierdził referent-lekarz. Dodajmy do tego, że jest to groźne memento dla tych wszystkich czynników odpowiedzialnych za przyszłość państwa, które nie doceniają znaczenia naprawy ustroju rolnego lub z jakichkolwiek bądź powodów zwlekają z radykalnem ujęciem tej sprawy.

* * *

W dyskusji nad budżetem Minist. Opieki Społ. przemawiali dwaj posłowie wileńscy: gen. Żeligowski i p. Kamiński. Obaj zaakcentowali mocno upośledzenie Wileńszczyzny w zakresie akcji inwestycyjnej, oraz nierówność w popieraniu przemysłu rolniczego. U nas rodzą ziemniaki, ale gorzelnie są niemal tylko na zachodzie. Obróbki lnu nie można należycie udoskonalić i rozwinąć, gdyż Polska z jakichś powodów musi sprowadzać ogromne ilości bawełny. „Widzimy przed sobą dwie Polski — mówił gen. Żeligowski. — Jedna wielka, b. liczna, t. j. Polska pracy, która pozbawiona jest wszystkich prawie rzeczy potrzebnych do życia. I druga Polska mała, która ma wszystkiego w nadmiarze“.

Pos. Kamiński wystąpił stanowczo przeciwko polityce Funduszu Pracy, która prowadzi do powiększania różnic poziomów gospodarczych pomiędzy Zachodem a Wschodem Polski. Tam, w Krakowskiem i na Śląsku przeinwestowuje, tu w województwach wschodnich — zaniedbuje najpilniejsze, najkonieczniejsze potrzeby. „Dość już mamy deklamacji na temat kresów wschodnich i „kochanego Wilna“ — mówił pos. Kamiński — Chcemy sprawiedliwości w polityce inwestycyjnej“.

Sprawę zupełnie błędnej, jednostronnej polityki inwestycyjnej poruszaliśmy nieraz na tych szpaltach i czynić to będziemy nadal. Rozdział funduszów inwestycyjnych na poszczególne województwa nie może być dokonywany wyłącznie pod kątem ilości bezrobotnych. T. zn. tam się najwięcej inwestuje gdzie jest najwięcej bezrobotnych. Stosowanie tej zasady musi doprowadzić do zupełnego absurdu. Min. Jaszczołt oświadczył wprawdzie, że rząd docenia potrzeby Wileńszczyzny i przeznaczył odpowiednią subwencję na uporządkowanie arterji komunikacyjnej pomiędzy Ostrą Bramą i Rossą, ale w sprawie dotychczasowych zasad polityki inwestycyjnej nie wypowiedział się wcale. Sądzimy, że ta sprawa jest jedną z najpierwszych spośród tych, w których powinny podjąć zbiorową akcję połączone odpowiednie zespoły poselsko-senatorskie. Niedawno odbyło się pod przewodnictwem sen. Beczkowicza wspólne zebranie grup parlamentarnych 4-ch województw północno—wschodnich. Zagadnienie gospodarcze tej „drugiej“, wschodniej Polski powinno stać się cementem spajającym wszystkich członków owych 4-ch grup parlamentarnych dla wspólnej jednolitej akcji na terenie Sejmu i organów centraln. rządu.

Zaznaczamy po raz niewiadomo który, że akcja ta nie wychodzi z przesłanek partykularnego, dzielnicowego interesu. „Gospodarcze podniesienie Ziem Wschodnich jest koniecznością państwową“ — taki tytuł użyty był niedawno na naszych szpaltach. Powinien on stać się hasłem dla wspólnych, najpilniejszych poczynań naszej reprezentacji parlamentarnej.

Testis.

NA MARGINESIE

Uwaga poeci — można zarobić

Do dziedziny t. zw. wolnych zawodów należy w pierwszym rzędzie literatura. I słusznie. W żadnym bowiem fachu wszelkie zawody nie są tak liczne, a dochody niepewne, jak właśnie tu.

Pisarz—indywidualista, skłócony z współczesnością, która mu oczywiście „do pięt nie dorasta“ — idzie przebojem. Głodny, blady i dumny.

Czasy, kiedy możni władcy swiata kąśliwym Aretinom za paszkwile płacili złotemi łańcuchami — minęły bezpowrotnie.

Człowiek pióra jest teraz sam. A jeśli chce opływać w tanie uznanie i drogie pieniądze — musi „natchnienie“ powiesić na kołku i produkować pracowicie literaturę panegiryczną „błagonadiożną“.

Niekoniecznie przytem trzeba trafiać bezpośrednio w próżność, wystarczy podpatrywać słabostki i gloryfikując, iść im na rękę.

Pole dla oryginalnych wyczynów — szalone. Jak się okazuje spryciarzy płodnych w pomysły i dawniej nie brakło. Oczywiście, że kiedyś lepiej płacono. Parnasiści wszelkiego gatunku za stałą posadę (często błazna) lub nawet za jednorazowy hojny dar, rezygnując z jakiejkolwiek „artystycznej swobody“, klecili wiersze specjalnie dla... chorych, lub ułomnych, byle tylko możnych, to znaczy z forsą.

Forsa to grunt — tak popularne dzisiaj hasło, doceniane było w całej swej okazałości i w czasach minionych.

Przeczytajmy jakie to sztuczki robili nasi poprzednicy dla uzyskania mamony:

„W dziedzinie dziwolągów pomieścić należy książki, w których brak zupełnie pewnych liter. Właściwość ta nie polega oczywiście na prostym przypadku, lecz była zamierzona już przy pisaniu książki. Nie chodzi tu bynajmniej o rzadko spotykane litery, jak „x“ i „q“, lecz o głoskę niezmiernie często się powtarzającą, jak „r“.

Mamy szereg powieści, nawet z ostatnich czasów, w których daremnie szukałoby się tej spółgłoski. We Włoszech, w 17 wieku napisał pewien poeta poemat, w którym nie spotyka się ani razu litery „r“.

Rozpowszechniony był także zwyczaj układania i drukowania mów, w których brakło pewnych głosek. Osobliwości te nie są pozbawione pewnego praktycznego celu, istnieje bowiem dużo ludzi, którym wymawianie pewnych głosek, szczególnie głoski „r“ sprawia trudności. Gdy więc tacy zmuszeni są wygłosić przemówienie lub deklamować wiersz, sięgną poprostu do książki, w której niema właśnie głosek, sprawiających im trudności“.

Ponieważ szanujemy przeszłość, idąc za wzorem zmyślnych przodków należałoby dla osób, obdarzonych demonicznem „r“ ułożyć również odpowiednie teksty.

Np.: „czarna krowa w kropki bardzo żarła trawę, kręcąc morda“. Albo: „na rogn Trębackiej trębacze trąbili na trąbach rogowych“.

A dla jąkających się jak najwięcej słów w rodzaju: „Rokoko kokote“ (rokokowa kokota)— będą wymawiać bez... zająknięcia.

Słowem panowie poeci, inwencja, razem. Można zarobić. Nużel...

amik.

* * *

— „You are lucky“ — powiedzieli mi znajomi Anglicy — przez 6 miesięcy widziałeś tyle rozmaitych uroczystości, na które my stali mieszkańcy Londynu, mieliśmy czekać 26 lat. I naprawdę nie mogę się uskarżać na brak różnorodnych, ważnych wydarzeń.

Widziałem przez ten krótki stosunkowo czas swego pobytu w Londynie: uroczystości jubileuszowe, ślub królewski, proklamację nowego króla, a w przyszłym tygodniu zobaczę pogrzeb królewski. Możliwie, że te uroczystości są zbyt różnorodne, przeciętny Anglik podchodzi jednak do tych wszystkich spraw z jednakowem nastawieniem psychicznem, różnica istnieje tylko w nastroju, jaki wśród publiczności panuje — a ten nietrudno wywołać.

Le roi est mort! Vive le roi! Anglja na chwilę nie pozostała bez króla, książe Walji automatycznie — z chwilą śmierci Jerzego V, stał się królem Anglji — Edwardem VIII.

Tego samego dnia już, przystąpiono do przygotowań do objęcia panowania przez nowego króla.

Zaczęło się od Izby Gmin i Izby Lordów. Posłowie i Senatorowie złożyli nowemu królowi przysięgę wierności. Król Edward VIII był obecny na tej uroczystości w Izbie Lordów i po raz pierwszy zasiadł tam na tronie. Złożenie tej przysięgi nie wywierało żadnego uroczystego wrażenia. Po przeczytaniu ślubowania posłowie kolejno podchodzili do stołu marszałkowskiego i podpisywali odnośne formularze.

Nazewnątrz stał ogromny tłum ludzi, posiedzenie odbywało się wieczorem o godz. 6 — w tym czasie gdy wszyscy wracają z pracy. Tłum czekał spokojnie, w skupieniu, by ujrzeć nowego króla, to im się jednak nie udało — król odjechał „tylnem wyjściem“ omijając czekających nazewnątrz.

Dziś rano odbyła się proklamacja śmierci króla Jerzego V-go i objęcie tronu przez króla Edwarda VIII.

Tę uroczystość naprawdę warto było zobaczyć. Proklamacja ta odbyła się punktualnie o godz. 10 rano — w obecności t. zw. Prywatnej Rady Królewskiej, na czele której stoi Ramsay Mackdonald i ludzie dworu. Sir Gerald Woods Wollaston odczytał proklamację śmierci króla Jerzego V i przejście korony Wielkiej Brytanji, Irlandji i wszystkich innych Dominjów do Jego książęcej Mości Edwarda, Alberta, Chrystiana, Jerzego, Andrzeja, Patryka, Dawida (to są imiona nowego króla angielskiego).

Srebrne fanfary zagrały, wojsko salutowało, bataljon artylerji oddał 62 strzałów armatnych i orkiestra zagrała hymn angielski „God save our King“. Nie było żadnych okrzyków, wszystko odbywało się cicho, spokojnie, jak przystało Anglikom.

Stąd cała procesja w pięknych karocach, strojnych kolorowych płaszczach, w asyście gwardji i heroldów udało się do City. Starym zwyczajem, istniejącym tu jeszcze od wieków, gdy City of London prowadziło rywalizację z królem mieszkającym w City of Westminster i gdy król musiał otrzymać zezwolenie od Lord Mayor'a — głowy City na przekroczenie jej granic, orszak królewski udał się do City dla oznajmienia objęcia tronu przez nowego króla.

Koło Temple Bar — to jest na granicy City — zasiadł Lord Mayor w pełnym uroczystym stroju w asyście szeryfów i czekał na przybycie orszaku z St. James Palace. Gdy delegacja przybyła, wywiązał się krótki djalog między heroldem delegacji, a Lordem Mayorem, który po wysłuchaniu powodów, jakie sprowadziły gości dworu królewskiego do City, „zezwolił“ im na przechodzenie City i odczytanie proklamacji przy Temple — Ber — granicy City — i stąd cały orszak (królewski i Lorda Mayor'a) udał się do centrum City do Royal Exchange (naprzeciwko Bank of England i innych wielkich banków) gdzie proklamację ponownie odczytano. Lord Mayor wzniósł krzykrotny okrzyk na cześć króla, ogromny tłum ludzi (wszyscy urzędnicy City przerwali pracę na godzinę) okrzyk ten podchwycił.

Na tem zakończono część oficjalną. Londyn już przybrał obecnie normalny wygląd, kina, teatry i inne lokale rozrywkowe są już czynne. Wszystkie te lokale były zamknięte tylko przez jeden dzień. Panowie noszą czarne krawaty, niektórzy także i opaski. — Ogólny obraz tej żałoby tchnie jednak chłodną dostojnością angielską.

E. Sosnowicz.

Poprawa sytuacji gospodarczej w Polsce w 1935 r.

WARSZAWA. (Pat). Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą Polski w roku 1935.

RUCH ZWYŻKOWY W PRZEMYŚLE.

Położenie gospodarcze Polski w roku ubiegłym cechowały **objawy pewnego polepszenia działalności gospodarczej,** szczególnie w dziedzinie produkcji przemysłowej. Ruch zwyżkowy tej produkcji był wprawdzie słabszy, niż w roku 1934, jednak wskaźnik zatrudnienia przemysłu podniósł się o kilka procent, zbliżając się pod koniec roku prawie do 70 proc. stanu z roku 1928.

Wzrost produkcji, zwłaszcza w przemyśle przetwórczym umożliwił zwiększenie liczby zatrudnionych robotników, przyczyniając się do zmniejszenia bezrobocia wśród pracowników przemysłowych. Głównym impulsem zwiększonej wytwórczości przemysłu był wzmożony ruch inwestycyjny, który przybrał poważniejsze natężenie szczególnie w budownictwie oraz w dziedzinie publicznych robót inwestycyjnych, zwłaszcza około budowy i naprawy dróg komunikacyjnych. Wzrost zatrudnienia przemysłu był jedną z głównych przyczyn zwiększonego przywozu towarowego z zagranicy, podczas, gdy wywóz niektórych towarów z Polski doznał pogorszenia pod wpływem wzrastających utrudnień w wymianie międzynarodowej.

POPRAWA W ROLNICTWIE.

Również w rolnictwie wystąpiły w ciągu roku ubiegłego oznaki poprawy warunków zbytu niektórych wytworów gospodarstw wiejskich, co w połączeniu z akcją konwersyjno - oddłużeniową oraz ulgami w zakresie świadczeń publicznych przyniosło pewne odciążenie w trudnej nadal sytuacji rolnictwa.

POSTĘP STOSUNKÓW KREDYTOWYCH.

W dziedzinie pieniężno - kredytowej występujące silniej od 1934 r. korzystne tendencje konsolidacyjne oraz narastanie rezerw kapitałowych, doznały przejściowo w drugiej połowie ub. roku poważniejszego osłabienia pod wpływem silniejszych przejściowo tendencyj tezauryzacyjnych - oraz trudności budżetowych państwa. Przyrost wkładów w instytucjach finansowych był mniejszy wskutek czego banki nie mogły rozwinąć szerszej działalności kredytowej. Proces uzdrawiania stosunków kredytowych poczynił jednak dalsze postępy, o czem świadczy lepsza wypłacalność kredytobiorców i mniejsza liczba upadłości w przemyśle i handlu.

SŁABE FINANSE PAŃSTWA.

Mniej korzystnie natomiast kształtował się stan finansów państwowych, po wyczerpaniu w poprzednich dwóch latach wpływów z pożyczki Narodowej. Poważne bowiem deficyty budżetowe pokrywane w drodze operacyj kredytowych, zaczęły coraz dotkliwiej ciążyć na życiu gospodarczem, uszczuplając jego środki obrotowe i zasoby kapitałowe tak niezbędne dla rozwinięcia większej działalności inwestycyjnej. Przeprowadzone jednak w końcu roku zarządzenia pozwoliły rządowi na przedłożenie na rok 1936/37 preliminarza budżetowego zrównoważonego oraz uzasadniają nadzieję, że zupełna równowaga w gospodarce państwowej zostanie osiągnięta w najbliższych miesiącach.

SYTUACJA GOSPODARCZA W GRUDNIU UB. ROKU.

Przechodząc od tych ogólnych uwag o stanie gospodarczym Polski w 1935 r. do omówienia sytuacji gospodarczej w grudniu, należy przedewszystk. stwierdzić, że akcja rządowa nad zrównoważeniem budżetu oraz inne zarządzenia gospodarcze, wydane na podstawie pełnomocnictw, wywarły korzystny wpływ na stan rynku pieniężnego pod koniec roku. Znaczniejszy wzrost wkładów w grudniu **zwiększył płynność instytucyj finansowych,** ułatwiając im likwidację ultimo rocznego bez większych trudności, przy stosunkowo słabszem wykorzystaniu rezerwy kredytowej w instytucji emisyjnej. Zapotrzebowanie gotówkowe życia gospodarczego było przytem mniejsze ze względu na sezonowe osłabienie ruchu w przemyśle.

Spadek zatrudnienia wystąpił w grudniu, zwłaszcza w gałęziach przemysłu przetwórczego, pracujących dla budownictwa, jak w zakładach metalowe-przetwórczych i przemyśle mineralnym. Ograniczenia przeprowadziły pod koniec miesiąca również fabryki włókiennicze i odzieżowe, co spowodowało zmniejszenie pracy w niektórych działach wyrobów chemicznych, w przemyśle spożywczym dał się odczuć spadek zatrudnienia po zakończeniu kampanji w cukrowniach. Ze względu na obniżony zbyt na rynku wewnętrznym nastąpił spadek produkcji w przemyśle węglowym oraz w hutnictwie żelaznem.

WZROST ZATRUDNIENIA.

Ogólny stan zatrudnionych robotników w przemyśle pozostał jednak wyższy, niż przed rokiem. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych, mimo silniejszego wzrostu sezonowego, była w dalszym ciągu mniejsza, niż na początku 1935 r.







Wzdłuż i wszerz Polski

— **PRACE PRZYGOTOWAWCZE W KRYPCIE SREBRNYCH DZWONÓW** na Wawelu. W krypcie pod wieżą Srebrnych Dzwonów, prowadzone są obecnie nadal intensywne prace techniczne w związku z przebudową krypty i umieszczeniem w niej trumny ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego. W początkach lutego zostanie już uregulowana sprawa zewnętrznego dostępu do krypty.

— **GROZBA REDUKCJI 3000 GÓRNIKÓW W ZAGŁĘBIU. Do Warszawy ma przybyć delegacja związków górniczych, celem interwenjowania w ministerstwie Przemysłu i Handlu i min. Opieki Społeczn. w sprawie zapowiedzianych masowych redukcyj górników na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Kopalnie zamierzają zwolnić już w początkach lutego 2.410 robotników, a do końca przyszłego miesiąca 600. Wobec masowych redukcyj grozi akcja strajkowa w podziemiach kopalń.**

— **UKOŃCZENIE PORTU LOTNICZEGO W GDYNI.** Ostatnio ukończono budowę gdyńskiego portu lotniczego w Rumji. — Dzięki temu z wiosną r. b. Gdynia połączona zostanie z siecią Polskich Linij Lotniczych. Normalny ruch komunikacyjny między Gdynią a Warszawą zostanie podjęty w dniu 1 maja.

— **NAGRODĘ M. ŁODZI ZREDUKOWANO DO 5.000 ZŁ.** Każdego roku zarząd m. Łodzi przyznaje nagrody m. Łodzi dla polskiej literatury, nauki i sztuki. Nagroda wynosiła dotychczas 10.000 zł. W ub. roku przyznano ją prof. Witoszyńskiemu. Na rok 1936/37 ze względów oszczędnościowych nagrodę m. Łodzi zredukowano do 5.000 zł.

— **WYWIEZIENIE SKAZANYCH UKRAIŃCÓW DO WIĘZIENIA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO. Po wniesieniu zapowiedzeń apelacji przez wszystkich skazanych w procesie o zabójstwo min. Pierackiego terorystów ukraińskich, sąd okręgowy rozpoczyna prace nad sporządzeniem motywów wyroku.**

Czołowych skazanych Ukraińców przewieziono z więzienia mokotowskiego w Warszawie koleją do Kielc, a stamtąd odstawiono autobusem do więzienia na Świętym Krzyżu. Osadzono tam w oddzielnych celach: Stefana Banderę, Mikołaja Łebeda, Jarosława Karpyńca, Mikołaja Kłymyszyna i Bohdana Pidhajnego, którym sąd wymierzył kary dożywotnego więzienia.

— **IGRZYSKA ZIMOWE W HUCULSZCZYŹNIE.** 13 lutego rozpoczyna się zimowy Marsz Huculskim szlakiem II-giej Brygady Legjonów. Uczestnicy igrzysk specjalnemi pociągami wyjadą 12 lutego z Kołomyi w okolice Berezowa, gdzie się odbędzie start. Metę stanowi Worochta. Po 3-dniowym marszu w Worochcie odbędzie się rozdanie nagród. — Zwycięskiemu patrolowi specjalna delegacja wręczy ziemię spod Krzyża Pamiątkowego II Brygady z Przełęczy Pantyrskiej. Ziemię tę patrol zawiezie na Sowiniec.

— **WAGONIKI DLA KOLEJKI LINOWEJ.** Przybyły do Zakopanego 4 wagoniki do przewozu osób na kolejce linowej na Kasprowy. Wagoniki przetransportowano bezpośrednio do Kuźnic.

— **NIEDOŚWIADCZONY TURYSTA ZGINĄŁ W GÓRACH. 22 b. m. zawiadomiono zakopiańskie tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe, że przed 8 dniami znikł z Zakopanego w tajemniczy sposób, p. Stefan Dyljon, lat 27, z Warszawy.**

Ostatni ślad jego prowadził do Kuźnic, gdzie p. Dyljon znajomym swoim oświadczył, że zamierza wybrać się na halę Gąsienicową. Stwierdzono, że wogóle w żadnem ze schronisk zarówno polskich jak i czeskich zaginiony nie zgłosił się.

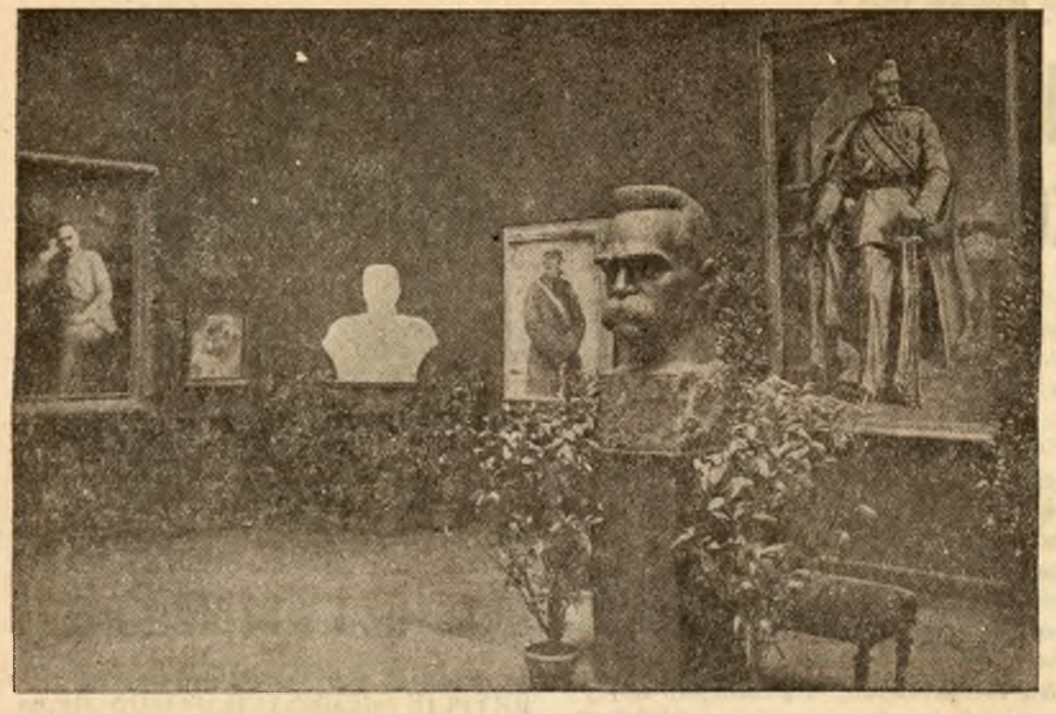
Wobec braku wszelkich danych co do kierunku marszu Dyljona, a równocześnie spowodu olbrzymiego opadu śnieżnego, wszelkie poszukiwania narazie są bezskuteczne, a pogotowie, które wyruszyło na poszukiwania zaginionego, powróciło bez rezultatu.

Komunikat Jednoty Wileńskiej Ewangelicko-Reformowanej

W kościele wileńskim Ewangelicko-Reformowanym, przy ulicy Zawalnej w Wilnie, w celu uczczenia świętej pamięci JKM Króla Wielkiej Brytanji Jerzego V, Obrońcy Wiary, Najwyższego Dostojnika Bratniego Kościoła i Głowy Państwa, zasłużonego dla ludzkości, odbędzie się w dniu pogrzebu zmarłego Monarchy, dnia 28 stycznia 1936 r. uroczyste nabożeństwo żałobne o godzinie 11 przed południem.

O tem podaje do wiadomości Konsystorz Wileński Ewangelicko-Reformowany.

CHWILA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI



Wystawa portretów Marszałka Piłsudskiego w Zachęcie warszawskiej. W Zachęcie Warsz. szef Sztabu Głównego gen. Stachiewicz dokonał w imieniu gen. Insp. Sił Zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego otwarcia wystawy portretów Marszałka Piłsudskiego, stanowiącej plon konkursu, ogłoszonego przed kilku miesiącami. Na zdjęciu jedna z sal wystawowych.



Święto Jordanu w Bułgarji. W tych dniach w Bułgarji z wielką uroczystością obchodzono święto Jordanu. Przed pałacem królewskim w Sofji odbyło się nabożeństwo, w którem wzięli udział para królewska, przedstawiciele władz państwowych i miejskich oraz liczne duchowieństwo. Na zdjęciu — król Borys z arcybiskupem na czele procesji.



Nowy król angielski. Z chwilą zgonu swego ojca, ks. Walji objął tron i rozpoczął panowanie jako Edward VIII. Tajna Rada Koronna ogłosiła proklamację w której — według uświęconej tradycją terminologji „wysoki i potężny książe Edward-Albert-Chrystjan-Jerzy Andrzej-Patric-Dawid" zostaje proklamowany, jako „nasz, prawem wskazany, zwierzchni władca, Edward VIII, z łaski Bożej król Wielkiej Brytanji, Irlandji i dominjum brytyjskich poza morzami, obrońca wiary, cesarz Indji".

Następca tronu belgijskiego. Mały Albert, najmłodszy synek króla Leopolda i ś. p. Astrid, która, jak wiadomo zginęła w tragicznej katastrofie samochodowej w Szwajcarji, wychowuje się pod opieką swej babki królowej - wdowy Elżbiety. Na zdjęciu ks Albert w ogrodzie królewskiego Zamku Laeken pod Brukselą. (Zdjęcie na prawo).





15-letnia malarka. W wiedeńskim Burggarten została otwarta wystawa obrazów pędzla 15-letniej dziewczynki Rosity Bitterlick. Wystawa podzielona jest na działy obejmujące obrazy, malowane w poszczególnych latach, zaczynając od obrazów, malowanych w 9-ym roku życia. Na zdjęciu — młodociana malarka podczas pracy.



Przed proklamowaniem Edwarda VIII. Podczas posiedzenia rady koronnej w pałacu buckinghamskim w Londynie, na którem proklamowano królem Edwarda VIII, przed pałacem gromadziły się tak wielkie tłumy, że musiano wystawić oddziały policji konnej, aby utrzymać porządek.



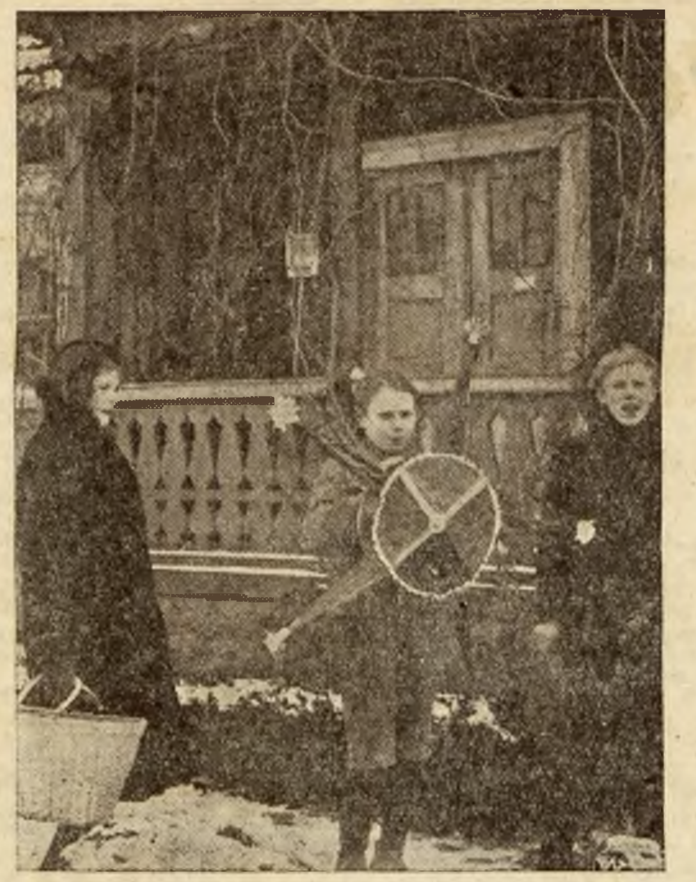
Najmniejsza na świecie maszyna parowa. Maszynista węgierski Juljusz Kocsis skonstruował najmniejszą chyba na świecie maszynę parową. Waży ona 10 gramów, działa przez 4 minuty i daje 4.000 obrotów na min. Na zdjęciu — wynalazca ze swoją maleńką maszyną.



Edward VII, Jerzy V i Edward VIII. Obecny król angielski, ówczesny książe Walji wraz ze swym ojcem królem Jerzym V-ym i dziadkiem Edwardem VII. Zdjęcie to zrobione było w 1909 roku.



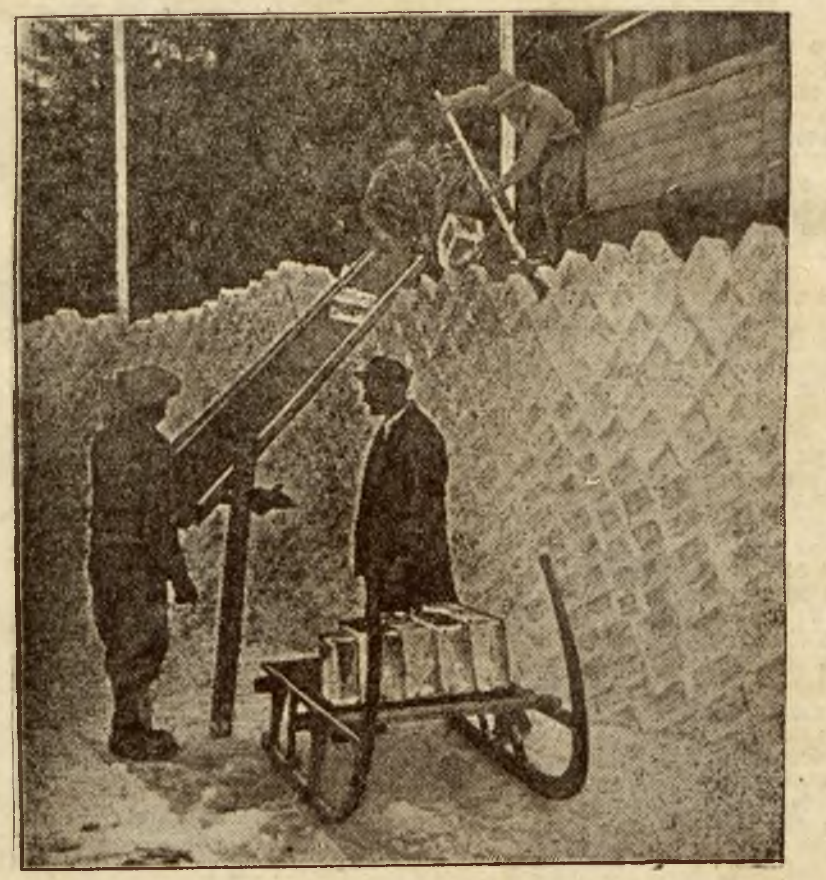
Etjopski minister wojny. Ras Mulugeta, który, według pogłosek skazał na powieszenie stu żołnierzy abisyńskich, za bunt, który wybuchł spowodu braku żywności.



Zapusty na wsi. Podczas karnawału (zapusty) na wsi, chodzą po chatach t. zw. „Kolędnicy" z gwiazdą, turoniem, Herodem, szopką i t. d. Śpiewają oni kolędy, czasem lokalne przyśpiewki i wśród figlów zbierają datki w postaci chleba, sera, a nierzadko i pieniędzy.



Obraz malowany żółtkiem. Dwoje malarzy angielskich, przygotowywujących dla Instytutu Południowo-Afrykańskiego w Londynie malowidło przedstawiające uroczystości weselne u Kiolusów zamiast zwykłej farby olejnej, użyli do malowania obrazu barwionego żółtka. Czy ta inowacja wprowadzi nową modę w malarstwie pokaże przyszłość.





Budowa toru saneczkowego w Garmisch-Partenkirchen na zawody olimpijskie jest niemal na ukończeniu. Obecnie wykrawa się z pobliskiego jeziora wielkie bloki lodu, piłuje się je na bloczki kwadratowe (zdjęcie na prawo) i wykłada się niemi zakręty toru, aby zapobiec wywracaniu się sanek podczas zawodów.





Przekazanie domków weteranom. W dniu 22-go b m. w 73-ą rocznicę powstania Styczniowego „Bratnia Pomoc b. uczestników walk o niepodległość" przekazała dwum weteranom por. Mamertowi Wandelemu i ppor. Feliksowi Potolewskiemu domki zbudowane w osiedlu im. Aleksandry Piłsudskiej w Babicach. Nowych mieszkańców przed wstąpieniem w progi ich domów spotykano starym zwyczajem chlebem i solą. Na zdjęciu (z lewej) fragment uroczystości przekazania kluczy. Na lewo stoi kpt. Idziak, adjutant gen. Składkowskiego, obok red. Melchjor Wańkowicz, sekretarz „Bratniej Pomocy". Na zdjęciu (na prawo) widok ogólny domków weteranów na Babicach.

Tabela loterji

z dnia 24 stycznia

WYGRANE POCIESZENIA PO 50 ZŁOTYCH.

I-e i II-e ciągnienie

121 344 54 77 703 19 89 1037 57 73
246 311 13 556 78 657 703 21 43 92 96
801 53 95 2011 53 57 249 72 76 393
401 19 515 46 615 700 32 39 814 916
20 76 3062 375 407 11 18 94 628 87
716 34 824 50 71 82 93 900 16 4095
103 7 18 83 261 328 410 16 51 66 85
623 762 841 981 5010 13 75 119 253
336 43 562 64 785 806 63 910 14 6055
94 141 203 17 30 307 482 557 87 734
62 818 916 7084 91 116 41 77 215 89
380 493 581 87 88 627 94 97 795 830
8014 41 155 202 307 38 478 682 739 97
801 7 29 36 975 96 9043 122 53 69
261 303 31 57 72 555 617 741 819

10003 125 66 243 372 453 501 50 699
762 77 905 44 49 11134 233 36 78 339
96 407 46 51 555 73 734 51 839 42 87
12032 76 180 223 46 330 463 66 89 617
31 69 806 70 924 43 13012 25 100 24
274 364 444 520 97 627 839 924 48 76
14004 10 25 40 118 45 49 256 313 32
542 633 705 32 41 82 986 15065 175
255 340 70 428 68 552 692 713 833 38
40 51 901 46 16080 156 261 90 95 316
89 463 580 91 681 83 744 58 78 827
49 97 913 17024 34 108 23 83 93 323
445 71 564 691 808 914 17 22 26 76
88 97 18032 69 106 55 70 452 55 510
42 66 634 35 727 929 96 19030 99 143
61 203 94 302 448 503 630 724 54 827
995

20015 39 89 142 61 81 89 327 59 436
41 72 507 10 28 40 60 614 27 91 704
51 55 56 809 58 69 82 91 914 21010 61
75 78 79 162 225 532 752 88 808 971
79 22008 210 47 304 487 89 541 58 616
25 27 68 707 24 807 25 50 68 910 39
73 23023 176 275 324 40 74 422 25 44
505 34 70 77 99 603 40 86 769 852 90
960 24027 57 107 22 29 205 39 83 326
413 629 42 86 704 13 20 900 14 25039
96 274 403 58 99 639 40 731 32 842
990 26007 51 59 330 46 73 96 404 46
64 551 62 686 751 910 38 61 27029 53
128 98 268 412 513 705 75 966 85 28005
27 28 198 374 508 72 616 757 876 29068
97 263 93 98 306 76 432 36 45 536 89
844 968 89

30003 113 35 223 67 93 411 42 531
51 625 31 47 767 69 76 880 82 971
31057 270 345 63 522 657 77 801 16
30 54 89 905 32006 124 27 402 88 666
67 742 815 58 906 23 36 55 33041 63
74 146 302 401 527 740 825 913 33
34086 102 37 220 51 558 98 615 759
997 35008 115 210 55 317 45 427 62
70 501 19 66 87 96 607 753 57 87 892
918 36126 275 312 34 41 414 15 530
39 601 84 775 91 881 919 37123 236
93 300 49 566 82 633 731 37 811 928
39 49 98 38123 307 423 571 602 25 80
736 857 79 912 39105 38 52 58 70 76
84 325 400 20 522 43 61 685 763 76
811 46 79 87 901 37 39 73 89

40056 217 26 66 75 318 452 61 576
745 905 62 93 41038 57 190 236 61 96
97 516 68 94 628 35 70 700 11 19 806
94 980 42032 65 97 114 235 309 29 41
425 509 25 769 824 41 64 92 930 43114
28 56 57 63 304 533 86 635 742 47 52
66 72 88 862 88 904 48 64 36 44092
263 336 48 622 826 931 45029 40 47
129 35 83 234 61 313 472 84 599 625
755 95 989 46099 145 96 254 341 64
467 523 658 714 59 917 19 37 47029
35 40 82 118 236 70 337 73 451 615 751
806 919 71 48054 290 351 54 595 669
806 37 913 89 49144 59 239 70 310 68
625 745 54 807 63 915 19

50003 12 118 45 221 40 71 364 411
16 657 76 710 874 51100 78 310 40 89
495 569 623 33 46 48 859 52119 77 220
39 50 349 86 87 457 571 650 87 763 83
980 53087 91 96 119 41 92 276 308 19
33 617 717 879 930 97 54023 84 109 42
46 200 408 30 93 517 668 825 916 26
32 55030 32 170 86 386 413 15 556 620
752 859 964 56022 54 124 95 229 70
368 510 50 54 96 658 709 43 47 95 858
948 57085 113 217 34 36 74 317 20 442
69 79 87537 646 49 53 739 42 819 973
58065 73 116 36 37 43 56 232 49 321
69 408 556 71 603 13 53 818 22 59026
64 75 262 369 448 513 92 679 826

60203 318 41 496 516 53 68 84 647
86 723 99 824 905 61007 63 293 339 43
81 93 455 557 725 55 94 892 934 62107
90 303 409 57 500 5 11 84 92 608 25
36 729 804 10 45 913 44 63004 65 70
184 316 91 442 43 46 55 649 51 781 97
818 86 930 64139 274 84 495 500 5 680
704 880 93 909 27 65247 439 72 92 567
653 78 736 89 90 96 841 941 66065 158
86 274 76 82 338 406 9 11 21 91 576
661 71 96 741 66 872 67020 40 85 88
146 222 333 38 469 75 553 87 91 614
717 91 879 68023 114 40 228 64 384
431 48 566 625 29 798 814 26 70 921
73 89 69086 163 80 265 88 374 427 43
602 18 29 35 66 799 802 15 982 94

70001 13 34 75 90 111 73 315 71 420
37 58 512 45 827 60 63 921 71014 20 26
112 33 279 441 53 541 737 48 887 911
69 72082 265 89 433 43 49 532 600 77
99 751 840 906 73026 46 56 77 169 216
18 36 305 66 463 687 873 998 74046 234
39 316 99 526 617 724 34 996 75128
203 339 456 92 544 605 45 785 805 944
76012 88 206 31 81 83 309 94 457 506
77 633 765 71 98 832 921 38 77079 122
25 43 58 60 63 207 303 407 76 536 58
603 46 74 741 898 780 45 123 238 341 62
442 44 68 751 93 840 44 74 79010 187
90 412 39 74 579 81 667 788 849 948 54

80013 72 300 33 459 527 73 78 90 606
76 712 845 51 957 81058 85 105 208 98
338 42 45 407 23 503 35 56 71 643 63
76 95 780 818 59 86 979 82027 30 36
83 86 304 63 489 519 23 51 91 605 47
832 942 83158 96 214 5 789 349 81 433
564 659 62 720 40 91 900 84004 18 107
10 46 61 65 251 69 486 551 54 645 727
53 56 994 85042 73 192 205 37 540 641
750 67 877 931 86009 26 29 51 191 329
93 507 48 75 93 729 72 77 867 901 87017
65 93 114 80 275 328 30 47 49 62 407
53 514 15 60 640 851 982 88138 61 290
382 447 504 26 34 615 85 86 726 50 886
91 902 890 66 82 114 202 307 86 492 694
701 51 90 98 990

90049 130 57 262 98 332 415 65 515
85 632 727 67 905 91041 204 7 32 75
313 45 89 410 505 63 652 53 77 720 803
92000 20 43 164 77 276 431 45 58 504
7 605 28 802 86 93029 128 39 380 437
571 662 90 724 67 818 32 910 68 94039
128 82 243 64 366 421 22 69 660 68 751
71 76 858 61 936 44 87 95006 213 15
74 333 46 98 441 86 581 666 722 41 63
77 854 68 921 71 90 93 96101 246 375
460 537 769 960 76 78 97 97011 25 123
69 76 277 318 39 53 71 517 602 740
80 819 32 44 98032 91 115 257 61 376
450 81 537 820 45 917 99129 40 64 66
652 90 739 57 61 85 833 922 74

100132 48 52 95 219 28 84 95 96 330
91 406 46 645 77 87 737 951 101052 53
57 153 270 92 371 80 401 32 34 61 502
39 57 78 84 678 711 48 893 907 16
102020 98 184 206 8 302 20 46 76 481
567 615 31 88 746 817 21 71 83 103000
68 74 100 91 257 331 55 409 53 58 68
574 608 63 99 701 901 104151 213 45 54
81 302 89 514 50 612 26 66 90 735 94
961 90 105041 49 123 30 87 238 311 93
467 576 686 740 84 106034 60 67 128 51
58 63 217 26 29 346 421 43 516 25 819
44 107046 155 85 91 218 37 341 503 32
838 927 108053 87 149 78 95 311 51 77
427 39 553 69 692 706 899 994 109005
229 420 562 758 74 824 68 91 911 40

110099 235 91 401 39 80 95 508 628
781 82 859 983 111049 108 251 60 62
306 80 669 77 527 38 40 94 623 716 804
34 926 52 87 96 112022 47 149 221 24
60 89 411 17 44 570 639 790 821 62 67
927 113001 41 198 290 357 422 511 20
21 36 98 786 862 95 907 12 114151 284
301 33 66 568 688 90 94 728 971 115001
149 81 401 17 522 32 681 729 66 67 800
23 83 89 933 92 116036 182 207 44 85
362 402 613 729 83 863 78 910 117048
129 218 53 338 67 406 23 49 91 656 69
733 870 77 936 69 85 118051 97 103 12
31 207 12 71 303 27 57 426 648 97 747
821 912 33 71 73 119025 130 217 64 338
76 451 71 84 91 684 707 863 968 93

120006 19 22 213 15 337 489 548 660
81 736 54 77 830 62 94 98 945 121077
149 238 59 91 436 95 581 824 72 88 989
122035 79 190 284 89 460 89 90 666
719 55 94 852 123133 81 243 76 77 306
26 523 46 95 653 846 55 922 65 124180
92 257 64 81 374 583 806 82 942 91 97
125077 112 21 31 206 18 78 351 417
28 43 640 701 827 975 126108 204 391
513 621 74 789 859 79 906 8 32 90
127001 35 41 148 90 94 218 34 314 40
96 402 7 89 91 766 68 970 128001 34 71
111 331 533 50 74 89 610 25 52 740 57
824 129032 49 100 97 218 33 84 97 346
91 401 15 30 35 52 91 583 95 617 55
70 76 818 941 83

130038 41 87 129 89 320 464 67 89
527 32 622 46 828 38 994 131052 75 85
268 93 305 71 421 33 43 573 79 640 717
32 93 874 924 81 132099 113 49 258 335
74 87 444 90 529 67 82 635 57 729 71
861 70 86 928 52 60 96 133081 134 266
302 4 422 57 557 80 997 134002 267 348
53 55 87 90 405 546 602 8 20 97 727 55
858 981 135023 49 128 66 223 376 415
16 35 62 501 28 69 629 60 65 98 705 14
838 92 926 136058 87 100 205 38 86 357
89 99 411 48 532 619 40 738 49 61 899
903 79 98 137013 33 59 96 156 205 14
63 303 88 441 64 647 65 86 749 95 968
138081 224 313 19 21 81 84 417 60 96
540 65 797 812 923 39 84 139022 36 48
433 556 67 739 59 61 812 34 69 912

140022 90 217 50 80 81 354 73 556 619
51 69 89 724 37 858 80 906 141173 91
208 87 316 80 413 61 570 93 613 814 995
142180 323 450 54 544 711 806 46 75
974 143036 74 120 586 651 95 709 804
81 904 144007 188 207 21 46 89 314 435
583 754 145035 81 106 45 234 56 97 301
13 426 520 36 620 78 702 71 913 15
146515 42 603 21 43 92 716 73 363 69
147015 91 251 74 394 520 50 709 854
148028 154 307 469 83 87 501 23 35 52
95 635 92 750 846 908 82 149079 124
74 219 333 404 26 38 44 53 635 79 768
78 993

150008 59 228 95 392 551 608 51 59
86 707 50 71 82 99 818 924 151015 101
427 540 700 49 808 71 77

152011 343 55 501 58 789 99 857 69 84
907 41 48 74 89 153043 139 249 68 75
340 54 468 506 760 90 977 154009 32
134 203 4 350 99 401 15 62 509 32 647
52 763 70 77 93 821 81 931 57 155065
93 218 98 300 16 66 439 559 647 71 716
804 24 903 156041 178 288 98 338 52 419
48 666 711 861 914 47 157067 69 244 328
53 426 524 772 944 76 89 91 158010 60
128 89 223 35 67 335 499 608 87 718
80 159013 19 237 57 371 89 428 714 42
44 813 19 41 75 87 925

160022 135 260 478 520 41 62 74 688
746 49 876 84 902 11 13 20 51 161165 221
345 93 451 520 760 803 928 30 92 162003
100 49 301 3 29 70 84 600 36 91 773 912
163105 18 218 94 308 53 60 74 482 533
38 62 80 821 72 164042 69 100 38 223
24 543 84 516 682 761 907 14 165017 35
130 54 235 77 488 595 758 73 845 60 927
31 166027 32 93 283 323 32 421 592 605
25 35 736 57 79 820 981 167046 194 322
23 38 84 497 526 40 626 62 90 743 879
915 33 58 168155 87 246 308 417 24 90
557 619 770 169076 305 6 437 63 72 504
69 608 17 90 748 50 836 912

170061 90 386 623 704 852 69 908 16
20 27 45 171110 219 373 78 534 687 701
9 46 78 835 172074 81 332 39 403 501
624 93 826 62 84 906 72 173066 82 140
57 264 319 407 569 653 73 749 174011
24 78 192 240 45 319 51 450 626 765 891
175053 113 27 47 410 527 49 58 63 74
616 26 68 92 701 26 37 44 73 90 98 803
17 957 63 72 176029 39 116 217 54 343
87 466 501 10 14 55 628 700 14 74 873
89 904 177123 243 354 508 602 715 830
33 952 77 92 98 178049 96 158 90 94
304 45 58 640 770 802 54 179043 133
263 76 85 335 45 52 649 97 719 23 821
965 78

180081 206 67 71 89 90 322 29 56 60
81 466 83 540 74 624 62 721 96 805 960
181040 129 72 73 83 202 53 89 353 99
462 80 503 683 744 70 975 182154 83
489 532 88 600 43 56 851 59 97 183012
180 216 69 89 96 319 29 76 94 420 554
636 92 728 849 924 77 184214 26 332 59
479 561 806 89 972 99 185026 215 31
350 86 95 434 537 675 867 936 186011
25 126 35 253 99 391 435 59 67 521 53
76 634 49 85 706 51 57 633 64 77 187087
91 95 100 203 371 475 557 778 817 76
932 56 188135 84 424 512 31 682 84 785
872 189018 50 84 170 204 27 314 97 433
98 640 732 35 813 15 79 91 903 76

190038 146 291 383 409 51 558 665
746 94 803 55 64 191000 37 106 13 60
270 382 517 47 73 628 779 834 192079
191 93 203 23 24 80 303 45 453 596
725 31 70 736 811 900 14 68 193048 128
224 51 352 415 506 66 76 95 623 32 83
736 46 947 194137 41 204 39 302 18 35
452 523 46 98 693 702 6 962 76

III-e ciągnienie

90 190 222 56 363 441 95 681 93 736
915 42 1059 1190 1235 48 1358 85 1412
80 1526 53 94 1690 1786 98 1824 50
430 44 47 75 626 99 764 970 3076 172
273 77 366 439 54 66 77 511 685 705 907
4092 156 242 55 440 550 53 647 742 59
858 5033 51 156 82 282 391 488 520 691
818 21 58 926 6063 96 131 207 16 86 503
5 600 765 812 938 49 62 7038 150 59 98
205 57 82 327 45 424 526 703 16 44 859
88 929 8096 98 113 214 46 71 407 538
635 718 49 810 56 906 55 85 9020 137
218 35 94 350 73 88 413 502 613 34 44
818 921 59 68.

10042 97 118 51 80 94 238 45 350 526
39 84 85 660 788 801 909 71 87 11072
76 99 208 26 338 72 575 88 12124 86 229
88 308 89 438 87 501 36 63 615 38 948
13063 171 76 79 321 487 89 636 67 709
56 801 88 929 14027 61 162 252 331 35
430 61 79 99 572 616 764 15015 156 212
21 62 93 518 786 844 905 39 43 81
16092 216 307 55 82 406 11 25 37 69 72
624 54 708 17 63 78 17054 351 75 456
531 50 70 603 58 80 742 961 18048 157
63 71 205 33 98 363 71 415 525 57 87
668 774 826 29 58 19088 255 87 97 373
406 548 50 806.

20003 195 311 418 19 586 747 95 885
913 57 21011 14 99 131 32 83 226 61 65
478 592 766 944 99 22102 23 76 87 460
519 52 90 693 943 72 91 23106 89 276
314 408 70 94 562 74 630 46 65 93 774
873 24061 103 21 62 91 241 325 552 628
861 984 25125 276 487 611 718 836 961
76 98 26174 84 325 468 522 78 614 66
84 764 848 62 27041 134 80 225 361 452
69 576 700 52 28056 97 184 281 83 92
437 592 708 81 863 932 61 92 29002 82
187 337 565 96 97 655 705 12 56 70 97
851.

30050 111 56 305 54 434 45 771 81
31120 313 70 73 423 94 507 44 603 749
891 965 32167 90 320 97 528 688 782 83
33043 53 87 114 15 16 59 205 25 94 464
852 34148 209 21 44 321 490 609 20 35
711 13 48 55 962 65 86 35042 44 83 106
19 211 45 51 375 535 624 46 87 723 909
62 63 36183 220 29 81 353 426 58 687
37030 94 141 74 214 71 325 55 61 66 99
423 26 50 510 95 612 36 50 813 16 92
976 38127 206 36 339 67 82 450 526 51
70 88 628 47 51 53 59 744 96 831 68 928
39117 65 89 90 214 354 402 517 27 620
840 60 80.

40259 350 58 68 554 986 41164 221 55
301 408 73 690 857 908 42095 451 542
882 89 992 43068 261 495 524 688 875
968 44012 15 207 36 312 19 31 51 93
437 505 96 678 45228 72 376 91 414 78
85 979 90 46478 625 72 875 901 65 47146
309 502 19 52 61 710 83 801 24 901 48090
334 444 49195 366 600 716 38 829.

50297 335 59 412 506 17 637 803 991
51009 142 69 304 33 79 492 544 653 67
914 52305 48 99 405 96 520 56 64 601
31 836 988 53116 465 747 960 54112 41
228 800 55157 229 73 458 578 618 52 724
71 881 957 56062 101 78 201 16 35 376
566 723 89 90 945 73 78 96 57054 81 86
212 345 72 84 530 774 880 919 79 58156
83 341 490 761 93 59128 226 74 305 6
472 649 730 83 98 996.

60119 307 83 462 706 45 60 61106 309
463 527 50 749 958 62062 133 222 79 377
621 727 805 58 936 65 63074 239 77 414
550 636 90 768 861 924 64010 470 572
621 91 65005 50 91 96 246 372 93 523
605 820 90 929 82 66016 120 76 206 7
67 377 558 709 44 51 836 90 939 87 89
67307 52 71 521 57 59 67 849 72 97 943
68096 134 77 250 66 321 50 413 60 504
688 721 49 918 44 75 69059 139 355 408
60 61 718 911.

70369 78 497 551 69 650 55 99 987
71091 100 19 251 301 53 99 704 823 976
72098 106 63 288 407 78 83 605 8 30
74 735 73255 57 308 503 81 735 831 37
995 97 74077 280 436 849 78 75209 26
41 60 432 500 732 78 851 53 54 58 911

76086 148 268 379 411 21 58 538 933
77096 242 322 473 583 771 811 976
78113 38 216 41 61 304 434 99 573 607
766 846 79069 151 54 411 575 602 794
808 36

80364 503 42 62 637 763 807 22 932
81001 13 30 246 89 337 490 517 742 811
963 82248 485 501 17 65 66 758 94
83146 200 27 33 314 25 88 888 84276
302 21 28 429 583 636 46 77 80 743 49
817 86000 103 78 97 234 42 659 86 87430
705 871 920 88150 202 75 355 540 28
634 714 909 11 89461 861 949 80

90142 62 75 331 52 83 406 73 651 739
91084 682 829 53 937 92204 491 619 706
79 835 53 93026 124 76 211 316 671 702
938 93 94122 49 52 244 318 445 597 623
97 95488 527 39 715 32 42 96232 34 70
435 850 62 906 97032 95 331 36 46 480
813 28 58 98065 90 189 230 53 69 398
459 97 515 639 728 996 99016 23 34 55
214 82 94 308 51 434 524 621 88 820 975

100196 530 48 614 58 766 851 69 93
101028 31 148 244 62 85 520 613 768 69
806 84 102087 392 464 519 862 52 915
103404 575 821 955 104032 33 74 75 137
284 576 643 58 59 717 835 939 57 105024
58 158 344 446 530 64 602 55 730 54 874
85 106658 763 32 860 945 107053 114 248
89 367 486 543 725 69 99 884 99 940 68
70 108028 33 120 46 201 356 605 86 758
82 920 23 58 73 109039 94 101 215 20
27 397 633 797 848 92 82

110296 505 23 75 612 24 754 79 83
805 75 964 111007 80 122 88 424 25 26
552 635 759 821 964 112013 114 86 87
90 233 62 388 670 895 113013 85 139 52
341 52 79 401 45 61 869 99 924 99
114101 12 211 312 18 403 543 55 795
831 915 53 60 115384 514 37 71 763 92
910 18 22 76 116066 133 231 420 85 530
49 688 705 52 117025 224 93 399 422
40 48 52 666 42 73 732 63 88 875 910
118078 187 762 827 119044 187 240 341
431 562 626 729 62 73 79 956 64 120041
217 75 381 452 59 99 608 973 121103
254 56 83 87 445 503 759 802 981 122174
83 359 99 450 543 51 76 659 729 822 91
123020 47 102 342 68 77 98 430 69 561
678 750 99 848 49 909 85 124176 93 546
843 929 73 125109 28 253 548 805 33 65
126026 98 149 261 93 370 96 454 849 89
953 127424 738 84 834 913 94 128013 45
285 361 722 39 82 808 65 129225 309 563
734 870 96 900

130085 193 404 38 71 790 864 78
131042 86 69 200 331 400 910 73 88
132024 163 262 386 682 759 97 827 50
73 133144 316 437 45 558 72 600 56 716
28 80 836 66 958 70 134041 42 123 33 96
265 88 309 409 79 691 98 766 866 80 83
135036 296 354 625 61 93 719 92 857 968
136181 201 15 40 363 400 44 90 563 636
706 7 54 800 59 82 951 137006 61 77
196 326 400 9 508 683 750 926 138304
46 442 519 623 33 730 139004 143 262
74 83 88 355 89 465 575 87 99 777 818
19 52 55 92 965

140042 73 387 510 35 40 94 820 26 32
46 141132 230 353 417 75 507 701 27 71
831 142063 145 208 50 62 82 390 473 89
518 622 812 143088 100 68 77 218 63
419 44 144036 94 99 111 26 66 200 9 329
47 503 669 760 145100 17 80 263 629
67 777 806 926 146196 363 425 48 854
56 61 983 93 147045 80 82 182 325 48
62 837 60 95 148040 66 90 104 16 59 80
200 87 500 28 697 149070 183 345 435
502 18 78 613 36 66 797 851 150150 76
381 528 53 624 830 954 151178 423 625
814 36 910 31

152090 184 93 259 64 313 77 462 514
832 93 912 153208 529 788 903 73 154012
133 44 46 83 239 529 39 822 932 48
89 155070 76 84 95 191 202 6 305 71
76 78 569 604 800 9 85 86 950 156005
240 318 60 475 515 873 946 157047 77
104 87 232 300 44 517 42 616 57 62 99
777 871 87 158029 35 215 75 319 442
542 43 761 976 88 159010 235 56 326 68
70 480 570 798 854 71 91 93 907 50 92

160203 71 378 437 506 617 66 700 67
987 161187 266 331 423 514 48 62 75
90 746 90 927 36 162052 205 12 94 394
876 87 916 163024 74 148 70 72 75 327
97 526 771 906 88 164092 184 244 315
30 415 648 67 711 69 878 165031 106 77
442 546 68 76 767 878 82 986 92 166255
89 334 588 849 911 16 167041 64 114
396 422 25 54 543 637 58 733 37 168239
42 69 98 300 440 95 687 954 90 169007
173 90 237 343 87 961 728 49 816 913

170054 67 160 432 41 76 86 553 715
171014 21 74 120 43 285 470 80 615 61
763 838 62 978 172050 52 314 45 536
58 648 58 703 33 992 173123 61 439 506
617 29 64 774 837 51 922 174026 71
76 207 42 79 326 29 562 672 838 942 46
175155 88 217 27 786 176143 92 236
336 594 778 909 177010 43 54 152 371
98 479 554 631 35 878 933 178045 213
698 728 883 904 69 179180 248 664 832
905

180015 24 161 210 302 461 633 704
817 1818259 311 93 421 24 32 96 510 12
756 906 19 53 64 182028 119 218 348
57 67 463 631 707 69 183095 502 13 647
184101 65 318 91 583 618 58 771 849
90 976 82 185503 45 48 711 60 876 924
45 186079 229 359 74 83 431 628 760 82
96 825 966 187265 433 587 680 90 805
57 96 901 188044 185 228 669 759 88
855 85 189000 11 20 105 202 325 27
701 66

190026 73 342 536 776 842 967 191013
136 247 479 528 632 805 944 78 192323
412 19 605 86 901 193002 106 252 80
333 78 486 587 194331 38 527 44 626
701 21 842

Przedstawienia dla żołnierzy zwolnione od podatku

Ze względu na doniosłą rolę teatru i kina w całokształcie zagadnień oświatowo-wychowawczych wojska, minister spraw wewnętrznych wyjaśnił, że wskazane jest, aby miasta zwolniły bilety wstępu dla żołnierzy od podatku widowiskowego. W ten sposób udostępnione będzie żołnierzom, odbywającym służbę wojskową w większych miastach, korzystanie z teatrów i kin po minimalnych cenach wstępu.

Z uwagi jednak na konieczność prowadzenia odpowiedniej kontroli wpływów podatkowych, inkasowanych przez przedsiębiorcę widowiskowego, zwolnienie od podatku mogłoby być ograniczone do wypadku grupowego korzystania żołnierzy z teatru względnie kina, po uprzedniem zawiadomieniu zarządu miejskiego przez władzę wojskową o liczbie żołnierzy, mających korzystać z biletów wstępu, wolnych od podatku.

Nowości wydawnicze

— H. M. Szpyrkówna. Powrót na Bałtyk. Skład Gł. Inst. Wyd. Bibljoteka Polska. Warszawa. Powieść składa się z dwóch części: Błękitne pogranicze i Miasto na żaglach. Właściwie jest to szereg feljetonów i reportaży informacyjnych, o Gdyni, jej ważności dla Polski i piękności, którą się trzeba zachwycać. Pozatem nieskończone flirtowe rozmowy, miłość szlachetnej i patrjotycznej Polki i Anglika, którego porzuca, bo nie dość dokładnie rozumie i broni naszych spraw, do tego panna Wituna w ostatniej chwili nie jedzie na dobrą posadę do Anglji w towarzystwie pułkownika, co jest zgoła nieprawdopodobne: w dzisiejszych czasach pułkownik i posada w funtach szterlingach...? Któraż by odmówiła? Drugi tom — to zbiór artykułów o różnych sprawach odnoszących się do naszego bałtyckiego problemu, o statkach i porcie, o pracy w porcie i o Święcie Morza. Całość dostatecznie propagandowa, żywo pisana, acz stylem jakimś trochę pretensjonalnym. H. R.

Wśród pism

— Ostatni numer tyg. Świat przynosi fotografje z balu Mody przedstawiające nasze królowe na rok bieżący, oraz licznie zgromadzoną publiczność ze świata artystycznego i dyplomatycznego stolicy. Prócz tego Świat zawiera artyk. L. Chrzanowskiego o „duchu“ starego Poczdamu, feljeton Połów Pereł, korespondencję z Francji Anglji, reportaż H. Bujakowskiej z podróży po Indjach, dwie powieści W. Bunikiewicza i J. Wyczółkowskiej, świat teatru i filmu oraz liczne ilustracje.

HUMOR

SZTUKA.

— Niech pan przyjrzy się mojemu obrazowi. Najlepsza z moich prac.

— Na pańskiem miejscu nie traciłbym odwagi.

KORZYŚĆ.

— Auto skraca znacznie odległość.

— Tak, szczególnie w zaświaty.

FACHOWIEC.

Syn dyrektora teatru idzie po raz pierwszy do szkoły.

— Julku, jakie masz miejsce w klasie? — informuje się matka.

— Krzesła, drugi rząd po lewej stronie — brzmi odpowiedź.

ZNA JĄ.

— Czekają na mnie o ósmej według zegara normalnego!

— Pięknie... a o której przyjdziesz?

Alchemicy działają

Znalazł się konkurent Dunikowskiego. Nazywa się Adalbert Klobasa (Wojciech Kiełbasa?) Jest wiedeńskim chemikiem. Twierdzi, że potrafi sztucznie stworzyć złoto.

Właściwie między obu współczesnymi alchemikami zachodzi różnica. Dunikowski złota nie produkuje, a tylko udoskonala metody jego wydobywania ze złotonośnej ziemi. Natomiast Albert Klobasa twierdzi, że potrafi złoto stworzyć sztucznie: w retorcie, tyglu czy próbówce. To już jest bardziej nieprawdopodobne, aniżeli osławiona czarodziejska kuchnia Dunikowskiego.

UTARTYM SZLAKIEM.

Swoją drogą przyznać trzeba, że żółty kruszec był od stuleci, jeżeli nie od tysięcy lat potężną dźwignią rozwoju jednej z nauk, która w czasach obecnych święci wraz z fizyką triumfy. Mam na myśli chemję we wszystkich jej bogatych gałęziach: organicznej, nieorganicznej, fizjologicznej. Biedząc się nad wynalezieniem kamienia filozoficznego, któryby mógł przemienić podłe metale w szlachetne złoto porobili alchemicy kapitalne nieraz odkrycia i rozbudowali chemję do pokaźnych rozmiarów. Obok głupstw, lęgły się w głowach ludzi, co nieraz życie trawili na szukaniu nieuchwytnej chimery myśli bardzo płodne w swych skutkach dla wiedzy przyrodniczej, wiedzy o budowie ciał, o układzie molekuł i atomów. Taki vir doctus, któremu Wiktor Hugo każe sterczeć w sklepionej izbie w królestwie Quasimoda w zdobnej w potworne straszydła kamienne wieżycy Notre Dame ponad głowami motłochu paryskiego i dumać, niby prototypowi Fausta nad tajemniczemi tyglami, miechem i formułkami nie jest bynajmniej śmieszny. Być może zawdzięczamy mu wykrycie którejkolwiek z właściwości fosforu lub ustalenie temperatury, w jakiej ten czy ów metal przechodzi ze stanu stałego w płynny. Trzecież, jeżeli wierzyć podaniu, zawdzięczamy któremuś z alchemików, uwięzionemu przez Augusta Mocnego w jednym z saskich zamków dla wydobycia sekretu robienia złota wynalazek porcelany, słynnej porcelany saskiej, która okazała się kopalnią złota bardzo wydajną.

Utartym, odwiecznym szlakiem tęskniących do kamienia filozoficznego wynalazców czy odkrywców wędrują obecnie Dunikowski i Klobasa, że wymienię tylko nazwiska, które ostatnio wypłynęły na łamy prasowe. A iluż takich alchemików zapewne głowi się nad ponętnym problemem, nie ujawniając swych nazwisk ani wyników pracy? Możnaby nawet zaryzykować tezę, że alchemicy zamaskowani wykazują wiekszą przezorność, aniżeli ci, którzy afiszują się swemi pracami, acz konkretnych rezultatów jakoś wykazać nie mogą. Lepiej bowiem ponieść fiasko w czterech ścianach pracowni tak, by nikt postronny o tem nie wiedział, aniżeli rozreklamować swe zuchwałe nadzieje, a potem łykać wstyd i kompromitację. To jedno. A drugie znów polega na tem, że gdyby np. Adalbertowi Klobasie istotnie udało się odkryć sposób takiej fabrykacji kruszczu, któryby swemi właściwościami fizycznemi i chemicznemi w niczem się nie różnił od prawdziwego dukatowego złota, to czy wiedeński alchemik naprawdę sądzi, że sfery zainteresowane nie wydarłyby mu i nie unicestwiły jego formułki czy metody, może nawet razem z życiem odkrywcy? Chyba że metoda p. Klobasy jest kosztowniejsza, aniżeli złoto, jakie przy jej pomocy dałoby się wydobyć. W takim wypadku wielcy bankierzy, właściciele kopalń, dyrektorzy banków emisyjnych i nasi rodzimi ciułacze carskich 5-cio i 10-ciorublówek mogą spać spokojnie. Może też spać spokojnie sam alchemik. Przewrotu w stosunkach międzynarodowych nie dokona.

ZŁOTO I MŁODOŚĆ.

Tacy Dunikowscy kontynuują pogoń za chimerą alchemików starożytnych i średniowiecznych. Chcą zdobyć kamień filozoficzny. Chcą zdobyć tajemnicę złota. Jest jednak inna odmiana Dunikowskich — również tradycjonalistów. Szukają oni (Woronow, Steinach et comp.) drugiej chimery: eliksiru młodości. Chcą posiąść tajemnicę młodości. Kroczą śladami różnych zapoznanych mistrzów, głowiących się na przestrzeni stuleci nad wynalezieniem takiego odwaru, nad wymyśleniem takiego sposobu, któryby pozwolił człowiekowi zachować dowolnie długo jeszcze cenniejszy bodaj od złota dar niebios: młodość. Niejedno odkrycie takich czy innych ziół na organizm ludzki, takich czy innych środków na mdłe nasze ciało zawdzięcza chemja fizjologiczna tym magom i znachorom, tym alchemikom i marzycielom. Może już złowroga Lokusta, dostarczająca Agrypinie i Neronowi piorunujących lub też działających powoli lecz niemniej skutecznie jadów miała w swem czarodziejskiem laboratorjum ekstrakty, dekokty i mikstury, których zadaniem było — podobnie jak szympansowych gruczołów Woronowa — przywracanie wigoru zwatiałym, starczym członkom.

ŁOWCY CHIMERY.

„A chimerę w nieskończonej toni, serce ludzkie wciąż goni i goni“ — rzekł w którymś ze swych cyzelowanych wierszyków nasz Asnyk. Słowa te doskonale charakteryzują obu współczesnych alchemików: Dunikowskiego i Klobasę, wraz z ukrytym w cieniu legjonem pomniejszych łowców chimery kamienia filozoficznego i eliksiru młodości. NEW.

Dokończenie ciągnienia z dn. 23 bm.

CZWARTE CIĄGNIENIE

48 61 84 101 311 42 47 50 420 84 630 37 77 793 814 27 940 1048 69 140 57 71 204 45 70 337 81 485 684 712 930 2235 62 310 12 81 472 527 642 707 98 800 34 94 913 3251 64 356 73 593 953 98 4109 36 240 312 407 50 558 603 55 68 81 736 64 860 61 82 923 41 5017 211 22 91 300 80 96 424 96 615 59 6018 37 78 147 346 415 37 74 623 31 705 40 7207 31 372 555 91 634 76 766 813 89 949 8204 364 482 503 660 64 866 975 9161 537 762 91 813 41 92 983

10104 362 481 673 831 69 938 11054 240 73 359 428 49 597 627 75 99 701 11 13 801 35 37 12013 106 53 67 206 11 27 33 362 470 537 624 720 42 88 94 807 33 62 962 78 13022 26 60 84 125 523 602 30 816 37 46 89 978 81 14148 258 322 469 513 24 949 15461 563 683 885 954 16078 102 79 281 347 57 94 474 686 988 17047 207 39 326 514 730 862 18049 57 133 264 80 351 420 512 761 19055 142 65 99 412 35 97 602 23 79 703 906 50

20082 285 438 66 588 638 731 902 28 21015 118 61 211 708 48 60 826 55 88 907 22252 70 329 32 455 591 701 936 56 23100 47 83 248 94 390 97 481 86 96 541 827 931 24053 136 203 423 61 513 16 93 729 34 54 93 909 31 69 25285 446 524 628 814 48 89 26027 309 600 19 704 36 972 27131 86 87 430 44 58 556 62 632 839 63 88 28029 106 318 536 81 735 73 995 29026 58 71 80 136 67 79 292 324 81 583 671 739 808 56 97 952

30001 96 250 76 335 536 71 648 749 842 73 901 91 31006 150 67 234 341 400 44 567 703 827 913 60 87 32022 39 443 59 727 99 808 917 41 81 33030 36 158 90 240 47 532 70 721 34036 68 225 42 68 418 62 516 606 75 35137 99 273 352 443 759 66 99 825 987 36347 98 402 502 625 65 707 87 814 931 79 37058 643 802 37 921 67 81 38028 72 738 52 97 962 85 39023 37 102 299 396 745 987

40030 100 49 210 37 51 83 430 74 570 623 734 834 67 85 983 41055 104 17 32 39 73 92 227 65 356 578 610 25 865 947 66 42008 23 53 57 130 415 548 70 43088 129 303 29 46 446 549 846 93 44003 189 434 43 557 615 58 770 986 45007 8 115 374 406 93 534 59 607 59 736 845 939 68 46069 139 60 393 549 605 93 782 819 59 907 28 47024 86 109 14 253 717 836 89 944 48046 78 240 72 586 750 829 50 49047 107 57 85 280 96 427 737 860 976

50171 244 333 41 478 509 614 31 77 714 84 51067 81 180 99 238 368 628 52072 160 213 305 498 503 16 47 638 70 737 904 924 26 53166 217 357 461 62 513 54009 283 349 55 450 510 21 38 797 915 61 55349 447 514 638 75 749 874 56192 241 359 400 511 664 793 57132 346 501 63 68 654 785 99 956 68 82 58000 72 258 327 402 7 22 39 673 708 53 826 91 950 59228 355 60 526 39 70 682 720 849 923 93

60004 90 92 159 93 96 329 54 474 616 705 29 835 56 81 966 61038 47 103 220 25 40 311 404 502 833 98 62070 130 202 10 99 383 565 85 626 720 829 63021 54 173 90 204 52 617 79 726 40 807 95 929 93 64005 63 124 80 600 723 972 94 65174 250 392 544 527 72 741 66043 97 124 92 229 368 423 633 793 67126 96 246 428 40 65 562 56 760 74 877 901 68034 889 242 60 307 893 928 70 69005 104 425 950

70004 37 64 137 43 48 76 216 64 66 96 390 430 96 689 883 71009 33 134 246 409 24 692 762 840 959 72088 157 314 603 726 903 16 20 73011 57 323 489 541 53 77 86 600 3 19 63 743 907 8 79 83 74018 247 348 78 633 872 97 75117 60 93 273 80 574 703 73 886 76239 320 54 486 98 648 74 739 87 838 945 77032 62 133 282 362 78 84 416 57 574 748 890 929 68 78105 421 656 856 79018 63 109 30 207 493 623 772

80122 39 230 80 443 530 623 754 802 13 30 81137 90 97 257 496 516 604 82192 571 621 893 83008 44 94 211 386 439 58 646 122 93 944 84024 93 133 360 86 450 63 571 669 966 85050 174 329 91 400 588 629 797 827 942 86014 117 35 269 332 48 61 410 98 602 5 88 920 21 72 84 87014 360 659 740 805 944 88057 103 85 16 348 463 72 542 50 619 795 849 93 932 97 89015 97 164 210 34 633 720 81 808 917

90060 118 362 407 645 71 945 91038 151 57 97 496 97 500 30 74 91 639 48 935 63 92191 224 302 561 774 848 93042 170 263 68 83 321 534 63 94 94047 401 29 85 36 502 4 724 926 95099 136 69 679 795 54 550 96039 53 100 85 88 280 426 36 53 526 58 606 13 757 911 97015 144 81 494 505 67 605 715 864 903 98012 57 152 250 327 431 68 591 601 26 742 814 99051 58 201 340 737 76 876 958 96

100089 256 86 316 414 524 36 656 735 101083 89 238 50 90 357 433 558 614 60 85 828 102001 100 77 87 052 66 67 79 404 806 913 58 102094 251 384 405 61 638 104066 242 93 304 32 422 536 43 725 822 54 86 943 105286 372 474 570 88 896 989 106075 103 358 405 31 637 61 724 59 76 874 107034 319 449 569 744 92 843 49 911 50 108017 26 81 22 111 204 25 34 340 48 74 522 609 63 87 729 45 963 109018 58 85 176 17 28 343 517 39 814 927 65

110255 302 21 75 525 732 804 8 111003 64 195 222 314 51 461 537 69 77 636 805 14 81 112069 171 202 59 78 335 93 97 478 562 621 54 66 783 909 53 113025 37 102 317 44 405 75 82 575 815 60 927 50 114061 214 350 63 69 84 465 507 629 770 859 96 115225 44 99 345 68 402 32 72 519 89 753 804 116082 350 418 97 521 78 687 833 69 958 117099 107 212 301 2 525 98 658 719 60 800 98 118225 460 660 768 81 119012 75 115 324 54 787 927 53 66

120021 49 173 329 74 460 656 727 861 63 121058 241 42 320 29 428 636 71 122057 92 505 714 872 924 123137 83 99 357 433 87 91 518 630 775 124157 89 209 36 344 53 58 447 536 750 978 125114 52 232 319 60 449 574 89 685 717 68 88 867 126007 27 60 160 85 300 53 441 615 57 73 985 127003 126 215 50 76 318 26 449 53 59 69 90 509 644 92 729 838 128059 254 612 18 917 129008 85 318 26 27 517 29 621 754 863

130027 111 32 329 413 716 85 930 121008 29 92 312 63 448 500 39 820 88 907 39 132053 92 151 316 75 79 781 83 84 932 66 97 133097 265 309 15 79 509 14 19 91 777 95 807 234286 758 823 135162 83 541 457 75 807 958 90 94 136018 103 73 397 782 90 813 137009 22 67 86 88 191 419 644 82 98 704 9 12 76 833 71 906 138058 131 414 571 624 737 831 65 72 91 919 59 139214 26 462 71 859 930 85

140323 28 66 419 681 918 48 86 141076 107 540 620 32 86 89 871 924 142150 234 78 582 99 614 712 95 925 143103 7 219 312 52 412 70 545 701 824 33 144091 100 35 41 268 374 462 506 48 60 668 792 899 997 145220 350 404 527 90 633 55 721 146004 11 60 198 261 371 445 757 805 10 55 86 98 959 61 99 147051 162 252 301 37 39 539 54 759 813 30 999 148063 304 522 41 703 15 75 870 998 149357 423 57 727 56 93 96 886 941

150068 84 455 504 17 636 84 745 48 86 814 26 42 48 941 151109 287 448 533 59 614 870 152007 21 147 283 749 814 68 908 43 153129 415 716 894 919 154192 348 59 555 622 791 817 18 155008 129 718 78 88 846 74 156011 36 177 537 81 618 733 992 157028 88 201 305 81 713 35 540 691 712 31 814 158197 404 48 558 80 657 85 90 712 31 82 948 159189 441 46 81 527 59 96 723 836.

160047 187 294 321 444 87 581 708 161018 149 57 425 502 79 96 767 816 30 973 79 162054 404 535 36 63 64 79 724 163042 183 229 33 62 355 530 654 97 990 164011 162 580 603 44 818 43 81 165115 57 306 523 691 865 958 61 166047 314 26 60 539 705 85 89 99 975 167123 78 512 56 612 25 734 56 874 97 941 168016 40 148 200 41 465 698 878 169245 363 502 651 69 795 826 974 94.

170152 422 72 582 671 83 854 171040 114 270 311 92 469 685 750 808 172002 28 77 98 618 49 75 81 173047 136 87 356 484 631 711 29 906 99 174160 298 407 535 673 720 87 970 175199 328 94 521 911 80 176056 128 238 350 456 509 622 86 732 33 91 825 67 68 96 948 177055 70 85 128 33 89 472 542 97 817 930 73 178265 329 81 560 809 15 95 986 89 98 179007 55 35 16 56 562 707 10 32 58 62 844 904.

180108 523 84 87 89 619 81 733 836 49 932 35 181224 36 529 764 942 55 182008 86 117 47 271 410 70 578 680 722 46 64 938 183104 466 508 688 713 839 69 958 184033 86 158 315 78 573 662 822 74 934 69 185131 68 276 456 78 505 711 909 51 59 186021 333 677 729 41 878 900 187[illegible] 206 372 421 66 607 43 749 73 188036 174 275 468 642 757 873 924 75 189006 25 419 800 25 29 48 57.

190360 426 510 24 68 715 858 68 191156 204 313 514 604 831 62 909 192022 321 32 49 406 18 693 710 12 906 21 193265 39 703 38 89 886 194024 54 223 567 864.

Goście w Moskwie niepożądani

Polskie przysłowie „Gość w domu — Bóg w dom!“ nie cieszy się uznaniem w Moskwie. Za pożądanego gościa uchodzi tam wyłącznie ten, który został poprzednio zaproszony.

Ostatnio ukazał się cyrkularz Centralnego Komitetu partji komunistycznej ZSRR. i Związkowej Rady Komisarzy Ludowych do sekretarzy krajowych, okręgowych i narodowych komitetów partji, prezesów okręgowych i krajowych komitetów wykonawczych i krajowych Rad Komisarzy Ludowych, nawołujący do zaprzestania wysyłania delegacyj do Moskwy bez poprzedniego zezwolenia Centralnego Komitetu partji, względnie Związkowej Rady Komisarzy Ludowych. Cyrkularz oznajmia, że, jeżeli w Moskwie zgłosi się jakaś delegacja bez poprzedniego zezwolenia władz centralnych, zostanie wysłana spowrotem, jak to się już przytrafiło delegacji udmurtskiej i kirgiskiej.. Sp.

—(:)—

KURJER SPORTOWY

KONFERENCJA U P. PREZYDENTA R. P. W SPRAWIE W. F.

Odbyła się na Zamku konferencja u p. Prezydenta R. P. w sprawie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. W konferencji wzięli udział wiceminister spraw wojsk. gen. Głuchowski, dyrektor Państwowego Urzędu W. F. gen. Olszyna-Wilczyński, gen. Schally szef gabinetu wojskowego P. Prezydenta R. P. i płk. Leon Koc.

OLIMPIJSKI PATROL NARCIARSKI POLSKI.

Zapowiedziane zawody eliminacyjne patroli narciarskich dla wyłonienia reprezentacyjnego zespołu polskiego na Igrzyska Olimpijskie nie doszły do skutku z powodu braku śniegu.

Skład patrolu został jednak już zestawiony na podstawie kondycji fizycznej w firmy zawodników, ocenionych na podstawie obserwacyj kierowników i instruktorów patrolowych zawodników.

Skład ten przedstawia się następująco

Drużynowy — por. Łątowski (rez. ppor Żytkowicz);

Kaprai — Zubek;

Strzelcy: Pyrych, Rzepka i Trzebunia

Kierownikiem ekspedycji został mjr. Kępski, a jako trener pojedzie por. aKsprzak.

Patrol narciarski wyjeżdża z Zakopanego do Garmisch 30 bm.

OŚRODEK PROWADZI KURSY NARCIARSKIE.

Na ulicach Wilna zginął już prawie zupełnie śnieg, ale w Rowach Sapieżyńskich powłoka śnieżna wynosi koło 10 cm. Jeździć w lasach można bardzo dobrze.

Ośrodek WF. prowadzi szereg kursów narciarskich. Kierownikami kursów są por. J. Pawłowicz i Cz. Łabuć.

Ośrodek apeluje do pań. żeby zapisywały się w dalszym ciągu na kurs, bo warunki narciarskie są rzeczywiście możliwe. Szkoda więc okazji, bo zimy może w tym roku wogóle już nie być.



Włoskie transporty mostów składanych w Ogadenie

KINA I FILMY

„BENGALI“.

(Kino Lux)

Jeden z najlepszych filmów amerykańskich produkcji zeszłorocznej „Bengali“ jest wielką apoteozą bohaterstwa i poświęcenia. Film ten opowiada o walkach i zmaganiach się pułków angielskich w Indjach i cichem poświęceniu oficerów i żołnierzy. „Bengali“ przepojony jest pięknym i szlachetnym patosem. Gary Hathaway reżyser filmu — pokazał szereg doskonałych scen batalistycznych i kinowo zręcznie ujętych.

Widzimy tu szereg wyrazistych i ciekawych postaci. A więc starego pułkownika Stone'a, surowego żołnierza, poświęcającego wszystko dla dobra ojczyzny (sir Guy Standing), dwóch pięknych ułanów bengalskich, (Gaary Cooper i Franchot Tone) oraz młodego artystę — Cromwella w roli syna pułkownika. Jedyna kobieta — Catelecn Burke ma tylko rólkę epizodyczną.

Całość stoi na wysokim poziomie. Wznowienie „Bengali“ jest dobrym pomysłem. A. Sid.

Zapisz się na członka L. O. P. P.

(ul. Żeligowskiego Nr. 4)

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

„SENSACJE“ UKRAIŃSKIE.

„Goniec Warszawski“ przynosi sensacyjne — jak twierdzi — wywody niewymienionego polityka ukraińskiego. Myliłby się jednak ten, ktoby sądził, że redakcja uważa za sensacyjne takie ustępy jak:

> Wbrew pozorom i wbrew walkom w przeszłości dawnej i bliskiej narody polski i ukraiński są bratniemi narodami, które łączą wspólne interesy dziejowe i wspólny wróg. Takie są poglądy olbrzymiej większości uświadomionego społeczeństwa ukraińskiego.

lub

> — Jestem przekonany, że trudności, jakie stoją na drodze do zgody polsko—ukraińskiej będą usunięte i jeszcze wiosna 1936 roku przyniesie w tej dziedzinie zasadniczą zmianę.

Sensacją dla „Gońca“ jest, że Ukraińcy domagają się realizacji trzech postulatów:

> 1) Kreowanie uniwersytetu ukraińskiego;
> 2) dopuszczenie ukraińców do służby administracyjnej;
> 3) zmiana kursu wobec gospodarczo—społecznych organizacyj ukraińskich.

Realizacji tych postulatów „Goniec“ obawia się bo

> oznaczałaby ona zapewnienie im (t. j. Ukraińcom) bezwzględnej przewagi nad żywiołem polskim w Małopolsce Wschodniej.

Bardzo złego, jak widzimy, zdania o sile żywotnej żywiołu polskiego w Małopolsce Wschodniej jest „Goniec Warszawski“. Sądzimy, że ani Ukrainiec (oczywiście lojalny) w roli urzędnika państwowego, ani nawet uniwersytet ukraiński (oczywiście uniwersytet — placówka naukowa, nie wylęgarnia haseł antypaństwowych) istnieniu Polaków w Małopolsce zagrażać nie mogą. Toteż ze spokojem oczekujemy realizacji tych postulatów w chwili, kiedy w społeczeństwie ukraińskiem ugruntują się te zmiany — o ile chodzi o stosunek do Państwa Polskiego — które zaczynają się w niem dość chyba wyraźnie zarysowywać.

REPREZENTACJA.

W **„Dzienniku Poznańskim“** znajdujemy niezmiernie słuszne uwagi na temat t. zw. reprezentacji.

> Problem reprezentacji trzeba sprowadzić najpierw do podstawowej prawdy, że Polska jest krajem biednym. Naszej biedy nie potrzebujemy się przytem tak bardzo wstydzić. Jesteśmy ciągle jeszcze krajem na dorobku, budującym się ze zniszczenia wojennego.

Naprz. samochody.

> Nie jesteśmy bynajmniej wyznawcami poglądu, że samochód to luksus. Ale jest ich trochę na... służbie państwowej tak zwanych dygnitarzy zadużo; zamało ich natomiast tam, gdzie komendant powiatowy policji musi ścigać opryszków... na rowerach.

Nielepiej jest gdzieindziej.

> Organizacje społeczne czy zawodowe wydają przyjęcia z zakąskami, wódką, luksusowymi papierosami. Na co to komu? Czy już pieniędzy nie można inaczej wydawać, na pożyteczniejsze cele? Komu chce się imponować? Czy zaproszonym gościom, do których za kilka dni przyjdzie się po... pomoc lub subwencje? Albo te częste konferencje prasowe, na których podejmuje się dziennikarzy... tradycyjną lampką wina lub kieliszkiem wódki. Dziennikarzy to krępuje, żadnemu poważnemu współpracownikowi poważnej redakcji nie jest to miło. Więc poco?

Istotnie poco? Sami dziennikarze powinni ten zwyczaj tępić.

WOJSKO, A SPRAWY GOSPODARCZE.

„Polska Zbrojna“ podkreśla znaczenie wojska w życiu gospodarczem kraju.

> Stosunek wojska do spraw gospodarczych kształtowany jest przez konsyderacje państwowe. Wojsko jest naczelną siłą wykonawczą państwa; jest również jednym z instrumentów jego woli w dziedzinie gospodarczej. Jeżeli pod kątem tej zależności spojrzymy na działalność wojska, to stwierdzimy, że stanowi ono niezmiernie istotny czynnik w zakresie realizowania celów państwowej polityki ogólno—gospodarczej.

Dziennik wykazuje, że najważniejsze linje polityki gospodarczej rządu znajdują odbicie w sprawach wojskowych i konkluduje.

> Udział naszego aparatu obrony narodowej w całokształcie polityki gospodarczej państwa jest bardzo poważny i wiele osiągnięć państwowych stało się możliwe jedynie dzięki współdziałaniu z wojskiem, którego naczelną dewizą i niezmienną wytyczną działania jest organizowanie podstaw mocarstwowości polskiej we wszystkich dziedzinach życia państwowego.

erg.

Walne zebranie Zw. Prop. Tur.

Wczoraj odbyło się w lokalu Izby Przemysłowo - Handlowej walne zebranie Zw. Prop. Tur.

Zebranie zagaił dyr. **A. Tański.** Przewodniczył wiceprezydent **T. Nagurski.** Do stołu prezydjalnego zaproponowano wiceprezesa Dyr. P. K. P. inż. **Mazurowskiego** i mjr. **Lankaua.**

Sprawozdanie zdawał dyr. **Krzemień.** Zarządowi udzielono absolutorjum. Wybrano następnie nowe władze Związku.

Do Zarządu weszli pp.: kurator Kazimierz **Szelągowski,** dyr. **Szwykowski, Szymanowicz,** dyr. Kazimierz **Młynarczyk,** prez. Abram **Zaikind.** Na zastępców: dyr. Wacław **Gizbert Studnicki,** dyr. Stanisław **Jankowski,** Tadeusz **Łopalewski,** dyr. Mieczysław **Szpakiewicz.** Od członków nadzwyczajnych: mjr. Zbigniew **Lankau,** prof. M. **Morelowski.** Na zastępców: inż. Jan **Grabowiecki,** Natan **Kronik.** Kom. Rewizyjna pp. — członkowie: dyr. Tadeusz **Miśkiewicz,** dyr. Eljasz **Jutkiewicz, Kapłan - Kapłański.** Sąd Polubowny — spośród członków zwyczajnych pp: dyr. Anatol **Fried,** Tadeusz **Wolski.** Na zastępcę: dyr. **Tomaszewski.** Spośród członków nadzwyczajnych pp: prezes Wacław **Wyszyński,** zastępca mec. Jerzy **Preiss.**

Szczegółowe omówienie zebrania podamy w jednym z najbliższych numerów

Czynny opór wobec sekwestratorów

Jak donosi Pat, w dn. 17 b. m. we wsi Bałasze, gm. kurzenieckiej, w pow. wilejskim, Kiryło Azończyk i żona jego Irena stawili opór poborcy Urzędu Skarbowego w czasie zabierania rzeczy, opisanych za zaległe podatki. Wymienieni odebrali od poborcy zajęte kożuchy.

*

W tymże dniu i w tejże kolonji Aleksy Nowik, Aleksandra Nowikowa i syn ich Aleksy stawili opór czynny poborcy Urzędu Skarbowego. W trakcie oporu Aleksy Nowik, syn Aleksego, usiłował uderzyć siekierą poborcę Ejsmonta, lecz jeden z dobranych przez policjanta świadków siekierę tę wyrwał. Na miejsce został wysłany policjant, któremu wymienieni również usiłowali stawić opór i wyrwać z rąk karabin. Wobec powyższego Aleksego Nowika syna Aleksego zatrzymano i przekazano władzy sądowej.

Morze — to płuca narodu

Teatr i Muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w niedzielę dnia 26.I o godz. 3 pp. odbędzie się w Teatrze na Pohulance choinka dla dzieci pracowników Magistratu m. Wilna. Biletów niema.

— **Koncert Walerji Barsowej.** Wielka śpiewaczka sowiecka Walerja Barsowa zasłużona artystka Republiki, artystka oper leningradzkiej i moskiewskiej, której występy w Operze Warszawskiej wywołały zachwyt i entuzjazm prasy i publiczności, daje dziś, w niedzielę, 26.I o godz. 8,15 wiecz. jedyny recital. P. Barsowa jest bezsprzecznie jedną z największych śpiewaczek doby obecnej zarówno ze względu na prześliczny świeży głos, jak i nieskazitelną, niemal zawrotną technikę śpiewaczą oraz pełną niezwykłego wyrazu interpretację. Przy akompanjamencie Arkadiego Makarowa znakomita artystka wykona szereg aryj i pieśni kompozytorów rosyjskich i innych. Pozostałe bilety do nabycia wcześniej w kasie teatru „Lutnia“, zaś od godz. 5 pp. w kasie Teatru na Pohulance. Wszystkie kupony i zniżki nieważne.

— **Najbliższe premjery Teatru Pohulanka.** Teatr Miejski wystawia jako najbliższe premjery: „Arleta i zielone pudła“ — komedja Acrement. „Kobieta, która kłamie“ — kom. Fodora, w obydwóch sztukach z udziałem Z. Barwińskiej. „Trafika pani Generałowej“ — kom. Bus-Fuketego. Pozatem rozpoczęto już prace przygotowawcze do utworów „Wesele Figara“ — Beaumarchais'ego i „Makbet“ — Szekspira.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Występy Elny Gistedt.** Dziś o godz. 8,15 w. wspaniale wystawiona, melodyjna i zabawna operetka Falla „Królowa Miljardów“ z Elną Gistedt w roli tytułowej. Ceny zniżone.

— **Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni“.** — Dziś o godz. 4 pp. wielkie widowisko operetkowe „Rose Marie“, które nie przestaje ściągać tłumów publiczności.

— **Dzisiejszy poranek karnawałowy w „Lutni“.** Wśród poranków symfonicznych bieżącego sezonu, dzisiejszy odznacza się specjalnym charakterem. Atrakcyjność jego stanowią zarówno soliści Bestani i Wawrzkowicz, osoba dyrygenta M. Kochanowskiego, jak i ogólnie lubiane utwory muzyki lżejszej J. Straussa, F. Lehara i E. Kalmana, to też dzisiejszy poranek wzbudził wielkie zainteresowanie.

— **JUBILEUSZ J. CIESIELSKIEGO.** Zapowiedź jubileuszu Józefa Ciesielskiego wywołała powszechne zainteresowanie. Jak wiadomo obchód odbędzie się w piątek 31 stycznia b. r. Dana będzie premjera op. „Bajadera“.

Teatr „REWJA“, ul. Ostrobramska 5.

— Dziś, w niedzielę, 26 stycznia o god. 4,15, 6,45 i 9,15 ostatnie trzy przedstawienia programu rewjowego p. t. **„Czar walczyku“.**

Rewja „MURZYN“, ul. Ludwisarska 4.

Dziś ostatni dzień programu rewjowego p. t. **„Używaj póki czas“.** Udział bierze cały zespół artystyczny. Dziś trzy przedstawienia: o godz. 4, 6,30 i 9 wiecz. Ceny miejsc od 25 gr.

— Jutro, w poniedziałek, 27 stycznia — premjera — nowa wielka rewja p. t. **„Kryzysowi pstryka w nos“.**

Sensacyjne oszustwo na 20 tys. zł.

Wydział Śledczy ma obecnie do rozwikłania pomysłową aferę, jakiej już oddawna w Wilnie nie notowano. Ofiarą tej afery padł właściciel sklepu zegarkowego przy ul. Niemieckiej 11 Józef Rywkind oraz jeszcze parę osób z tejże ul. — które mając do Rywkinda zaufanie pożyczyły mu, dla przeprowadzenia pewnej tranzakcji, potrzebną gotówkę.

Dodać należy, że Rywkind nie ograniczał się wyłącznie do reperacji i sprzedaży zegarków i obrączek ślubnych. Miał inny interes, intratniejszy, który wymagał większych zasobów gotówkowych. Trudnił się mianowicie kupnem i sprzedażą złota. Złoto w rublach a szczególnie kawałki złota były najbardziej poszukiwanym przez niego towarem. Odsprzedawał nabyte złoto w Banku Polskim i podobno nieźle zarabiał. O uprawianym prez zegarmistrza interesie dowiedzieli się oszuści, tak przynajmniej wynika z zeznań Rywkinda, którzy postanowili to wykorzystać.

Pewnego dnia, było to na początku ub. tygodnia, zgłosili się do sklepu Rywkinda dwaj osobnicy, z wyglądu robotnicy i oświadczyli, że mają bardzo ważną propozycję.

— Nie możemy o tem mówić w sklepie. Niech pan zaprosi nas do mieszkania.

— Chodzi o złoty skarb — dodał dyskretnie jeden z nieznajomych.

W mieszkaniu przybysze oświadczyli, że są robotnikami kanalizacyjnymi. Przed kilku dniami podczas kopania rowu na Antokolu natknęli się oni na zaryty przed laty skarb. W glinie leżały zakopane 5 i 10-rublówki złote, kawałki złota, sztaby tego szlachetnego metalu i t. p.

— Chce się pan przekonać? — Jeden z nieznajomych wyciągnął spod poły duży kawał gliny. — Niech pan łamie!

Rywkind rozbił zlepek gliny i znalazł w środku kilka złotych monet oraz kawałek żelaza. Nie ulegało wątpliwości — nieznajomi mówili prawdę. Wrażenie było ogromne.

— Chcemy panu sprzedać znaleziony skarb po cenie bardzo niskiej, albowiem, jak się pan domyśla, zmuszeni jesteśmy wszystko zachować w tajemnicy. Cena będzie niska jeżeli zgodzi się pan nabyć wszystko odrazu za sumę 20 tys. złotych — ani grosza mniej. Poszukamy innego kupca.

Rywkind zgodził się. Tranzakcja była zbyt ponętna. Zyski zbyt wielkie, a że Rywkind nie miał przy sobie tyle gotówki, to jeszcze nie stanowiło przeszkody. Pożyczy u znajomych i ubije interes.

Prosił nieznajomych, by zgłosili się nazajutrz. W międzyczasie zaczął gromadzić gotówkę. U jednego tylko kupca pożyczył 9 tys. złotych. — Obiecał mu za dwa dni zwrócić pożyczkę ze 100-złotowym dodatkiem.

Następnego dnia jeden ze szczęśliwych znalazców skarbu zgłosił się do niego z zapytaniem, czy ma już dwadzieścia tys. zł.

— Mam pieniądze, wszystko w porządku! — Proszę przyjść wieczorem ze skarbem.

Zgłosili się wieczorem. Jeden z nich miał w ręku dość dużą walizę. Postawił ją w pokoju. Na chwilę podniósł wieko kuszącej walizy, od której Rywkind nie mógł oderwać wzroku. — Wśród błota błyszczało złoto, szczere, prawdziwe złoto! Wszystkie wątpliwości pierzchły.

Jeden z „robotników“ oświadczył:

— W tej walizie znajduje się połowa skarbu. Druga leży w innej walizie, którą zaraz przyniesiemy. Lecz niechże nam pan pokaże owe 20 tys. zł. w większych banknotach, jak było umówione. Rywkind wydobył z kieszeni chusteczkę, rozwiązał i wydobył pięćsetki, setki, pięćdziesiątki. — Jeden z nieznajomych wziął pieniądze w ręce. Liczył, zachwycał się banknotami, wreszcie zwrócił Rywkindowi chusteczkę.

— Tą walizę zostawiamy u pana. Wkrótce powrócimy z drugą częścią skarbu. Może pan narazie przeliczy i oceni jej zawartość.

Daremnie czekał Rywkind powrotu nieznajomych. Wreszcie zaciekawiony sięgnął do walizy. Ogarnęło go przerażenie. W walizie leżało tylko trochę złota. Reszta to był piasek, kawałki gliny, żelaza, miedzi i t. d. Zaniepokojony sięgnął do kieszeni, wydobył chustkę i o zgrozo! — W chustce nic oprócz zwykłych papierków nie znalazł. Domyślił się że ma do czynienia z oszustami, którzy znanym systemem sprytnie zamienili mu chustkę z dwudziestu tysiącami złotych na bezwartościowe papierki.

Rywkind pobiegł do Wydziału Śledczego. Ratunku! Stracił cały swój dobytek, a i cudzy też.

W policji spokojnie wysłuchano jego opowieści i wszczęto natychmiast dochodzenie. Nazajutrz zgłosił się również jeden z kupców, który pożyczył Rywkindowi „na słowo“ 9 tysięcy zł. Ten skolei podał w wątpliwość opowiadanie Rywkinda. Być może że został oszukany, lecz czy na taką sumę? A kto może zapewnić, że Rywkind nie symuluje oszustwa, by w ten sposób przywłaszczyć i cudze pieniądze? Mógł wyczytać z gazet o podobnem oszustwie i tutaj wszystko zainscenizować. Poszkodowany nie twierdził tego stanowczo, lecz czynił sugestje.

Dochodzenie toczy się we wszystkich możliwych kierunkach. Niebawem przyjdzie rozwiązanie. Narazie na ul. Niemieckiej sprawa ta wywołała zrozumiałą sensację. (c).

Ponowne aresztowanie właścicieli b. lombardu „Kresowja“

Wczoraj wieczorem w mieście rozeszła się wiadomość o ponownem aresztowaniu zwolnionych przed kilku tygodniami z więzienia za kaucją właścicieli zbankrutowanego lombardu „Kresowja“, Gordona i Lejbowicza.

Jak się dowiadujemy, aresztowanie to nastąpiło w związku z innem dochodzeniem, prowadzonem przeciwko tymże panom, a nie wspólnego ze sprawą pobierania wygórowanych procentów od klijentów lombardu nie mającem. Chodzi o sprawę fałszowania ksiąg handlowych oraz inne. W ramach tego dochodzenia przeprowadzono wczoraj w lokalu lombardu przy ulicy Hetmańskiej rewizję, która trwała kilka godzin. — W wyniku rewizji właśnie nastąpiło ponowne aresztowanie Gordona i Lejbowicza, których osadzono w więzieniu Łukiskiem. (c).

KOLUMNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

Tropami Kiplinga

Zdarzyło mi się tydzień temu przeczytać kilka zdań, bardzo pięknych, wywołanych wieścią o śmierci pisarza i nie mam już odwagi na banał „feljetonu okolicznościowego". A przecież wiadomość była z gatunku tych, które zdolne są — każdemu — w sposób niegłośny, ale w swej kameralności tembardziej przejmujący — doskrobać się poprzez nalot i muł codzienno-życiowych zafałszowań do pokładów najbardziej intymnych i osobistych — choćby na chwilę.

Nie wiem jaki smak miało czytanie Kiplinga w tłoczonej oprawie z ozdobnym exlibrisem. Ale znam i pamiętam dobrze postrzępione, zatłuszczone kartki książek zdobywanych przez długie wystawanie w ogonku. w mrocznych pokoikach bibljoteki miejskiej prowincjonalnego miasteczka. Uczniowie bezstyłowej szkoły — wysysaliśmy perwersyjny wdzięk tradycji ze „Stalky i Sp."; spodełba patrzący czempioni pełnego emocyj, ale bardzo nieoficjalnego sportu... zwiedzania kolejno wszystkich w mieście sadów owocowych — zastygaliśmy na długie minuty nad niezrozumiałem Tabu: prywatną drogą z tabliczką „nie wolno"; pupile dość nieokreślonego (jak to po wojnie) „ciała" pedagogicznego — daremnie próbowaliśmy przeniknąć do dna nieuchwytną rytmikę pewnego wypadku w kasynie Białych Huzarów w Peshawar, oraz przedziwną intonację piosenki, śpiewanej przez małego Mildreda, najmłodszego oficera tego pułku.

To było bardzo dawno. A kiedy usiłuję nazwać motywy, których przejawem było to nieprzytomne, ani warunkami, ani gustami środowiska nieusprawiedliwione zaczytywanie się w Kiplingu, i nazwać tęsknoty, które budziło i rozpalało — pierwszy raz, a na zawsze — dorozumiewam się: WOLA KULTURY, to właśnie. Spyta kto: a wielka literatura narodowa? Moi drodzy, poznawana z bryków „stąd dotąd", żadna nie jest wielka. Zresztą... cóż mają wiersze o Urszulce do zafasowanych malinówek? Albo analiza ideowa Wielkiej Improwizacji do odpisywanych pośpiesznie i skrycie — uzupełnień innego arcydzieła? Nie należy zapominać jako pokolenie byliśmy swego rodzaju **fenomenem pedagogicznym**, kołysały nas najdziwniejsze lata. I wciąż jeszcze **wiało Wschodem:** dysproporcje, kontrastowy światłocień wielkiej frazeologji i koszlawej codzienności. A tu oto krążyły historyjki, które powściągliwie dowcipny pan z Bombaju pisywał do gazet, i z tych historyjek, o ledwie domacywanym przez nienawykłe mózgi sensie, wyrastała fascynująca wizja obowiązku i prawa Białego Człowieka nie tego z głupawo miłych powieści awanturniczych, ale inna, dziwna i trudna jak brzmienie tego obcego słowa — gentleman. **Czy literatura wychowuje?** — Myślę, że tych kilka rożnie tłumaczonych książek miało większe pedagogiczne znaczenie, niż wszystkie razem wzięte okólniki, wydane od „zaistnienia" szkoły polskiej do r. 1926 włącznie.

To było dawno. Powoli dorastało się, kształtował się puch pod nosem, kształtował się smak. Wtedy dopiero po raz drugi i w całej pełni Rikki-tikki-tavi, krasnooki ichneumon, i Nag, i śpiew fok i niezapomniana sprawa szczeciny świńskiej, która miała uszczęśliwić Indyjskie Cesarstwo... Wtedy dopiero pierwsze rozkosze **literackie**, np. z „Co innego jest słyszeć. a co innego wiedzieć napewno". Drogowskazy natomiast moralne zagęszczały się, zaczynały się krzyżować i plątać. Bardziej fascynujące światło rozpalił inny już wielki latarnik — Conrad. Było Wilno, — jeszcze Alma Mater, a nie dzisiejsze — U. S. B. Cienie Bandy, łabędzie śpiewy w traktirze „Pod Dwunastką" (pomyśleć — prawie Chesterton), cienie principiów, jakieś frencze donaszane —a ciągle brak STYLU, brak przez zdolnych ludzi z fantazją dorywczo łatany. Czwartki, Żywa Gazetka, S. T. O. Skąd pseudominy? — Z Kiplinga. O czem wiersze? — O Kaa, Cal'ie, o butach. Skąd metafory i rytmika? — Stamtąd, stamtąd, stamtąd! A latem kolega „akademik z wszechnicy Batorego" (autentyczne) jechał do Nowicz (Legaciszek) i kiedy chciał żyć towarzysko, być elegancki (esprit, finesse...), co wymyślił, obgryzając paznokcie? — „Miła jesteś **żabko** moja, szkoda, że intelekt nie dorównuje karnacji"... Śpiewano też o pawjanach.

I to było... dawno. Znormalizowana szkoła produkuje znormalizowanych studentów. Tradycja uniwersytecka nie wytworzyła się, styl nie utrzymał się, ani tamten, ani żaden nowy, szczególny. — Ot, jak w wagonie „sport-dancing". Standaryzowane. Żyzna rola, dobry materjał pod ministerstwo propagandy, które tuszyć należy, że i t. d. Ale gdyby uważano przypadkiem, że trzeba nam trochę ludzi **tamtego pokroju**, trochę Dravotów („O człowieku, który chciał być królem"), Holdenów („Bez błogosławieństwa bożego"), czy Mildredów („człowiek, który był", bywszyj), którzy wielką rzecz umieli robić dziwnie pięknie, to myślę, że należałoby (— ale bardzo, bardzo delikatnie!— pamiętając ze „Stalky i Sp." o gadatliwym panu z flagą w ręce...) należałoby, powiadam „zadbać". by przynajmniej książek — pożywki dla kiplingowskiego szaleństwa, w bibljotekach szkolnych nie zabrakło.

* * *

Właśnie do tego doszedłszy zdecydowałem się na „wgląd". — Jak to się dziś sprawy mają z Kiplingowemi książkami? Pytałem tu i ówdzie, po bibljotekach. Zapotrzebowanie, owszem, należyte. Egzemplarzy raczej za mało, niż za wiele. Nie wszystko też można dostać, ale „Dżungla" naogół reprezentowana. Tylko że... cóż to za „Dżungla" u djaska?! Gdziekolwiek okazano mi egzemplarz, wszędzie to samo— drewniany, oschły język, wierszy, niezapomnianych wierszy kiplingowskich rozpoznać nie można! — „Bibljoteka Laureatów Nobla" tłumacz — Józef Birkenmajer. Całe Wilno pełne tego Birkenmajera.

Jeszcze raz niech mi wolno będzie wrócić do wspomnień. — Bardzo nie lubiłem wierszy! Ani Konopnicka, ani Słoński („z dwóch wrogich sobie szańców patrzymy śmierci w twarz..."), ani żadna inna „Reduta Ordona" nie zdołały nic na to. Dopiero stary, poczciwy Walter Scott i Kipling bodaj że jednocześnie... Wybuchło. Owóż z tamtych czasów dochowały mi się moje pierwsze prywatno-poetyckie wypisy: zżółkła kartka „rachunkowego" papieru drobno zapisana cytatami. Teraz więc z tą kartką w ręce ruszyłem na poszukiwanie „mojego", niezapomnianego przekładu. Mówiono mi: czegóż pan chce? Istotnie, przekład Mirandoli jest kiepski, ale już Mianowskiego wcale, wcale, a Birkenmajera dosko-na-ły! A jednak odnalazłem wkońcu swoje. Jest to przekład **Józefa Czekalskiego**: czy miałem rację, za nim goniąc, proszę ocenić z tych paru zestawień.

Teodor Mianowski (wydane z rysunkami Wł. Witwickiego. Ciekawym, czy dziś znalazłby się taki zuch, któby się odważył „ilustrować" postacie, żyjące wyobraźnią dwuch pokoleń...?) tłumaczy „Pieśń młodego strzelca" tak:

Zdradnie błoniem się przesuwa Mrok co czyha, Mrok co czuwa
Szmer to wzbiera, to gdzieś zgaśnie w cichych tchach
To w upiorny jęk uderzy, aż ci wszystek włos się zjeży
Ach to strach, myśliwcze młody, to jest strach!
— — — — — — — —
Na kolana i z świszczącej rzuć cięciwy pocisk tnący
Dzidą gąszcze siecz, co toną w mroku rdzach
Lecz patrz! ręka ci omdlewa, a twe lico krew zalewa
Ach to strach, myśliwcze młody, to jest strach!

Spróbujcie te ciciciczi przeczytać głośno i zobaczymy czyje lico krew zalewa! Tymczasem J. Czekalski tłumaczy to w ten sposób:

Zwolna, zwolna, przez polany cień się skrada podejrzany
Stąd i zowąd szept się wznosi, słychać jęk...
Pot się kropli na twem czole, głos się wzmaga w górze, w dole...
To jest lęk, myśliwcze mały, to jest lęk!
Nuże, klęknij i z cięciwy w gąszcze pocisk rzuć straszliwy!
Z mrocznej pustki odpowiada groźny szczęk...
Czemuż ręka twa omdlała, z twarzy krew ci zbiegła cała?
To jest lęk, myśliwcze mały, to jest lęk!

Mianowski:

Oto jest czworo nigdy niesytych, którym głód wieczny dopieka
Paszcza Szakala, gardziel Sępa, dłoń(!) Małpy, oko Człowieka.

Czekalski:

Tych oto czworga nikt nie nasycił, o czem wiadomo od wieka
Paszczy Dżakali, Sępa gardzieli, łap małpich i oczu człowieka.

A teraz Birkenmajer. — „Nocny śpiew Dżungli":

...Pospędzano już trzody do zamkniętej zagrody, —
teraz do dnia my hasać będziemy.
Hejże nadszedł czas luby naszej siły i chluby!
Górą kły i pazury i szpony
Hej słuchajcie wezwania! Dobrych łowów każdemu,
kto przestrzega praw Dżungli zielonej!

To samo u Czekalskiego:

Niech w chlewach śpią trzody, my pędzim w zawody;
Pazurów, kłów, szponów brzmi sława!
Kto dzielny i zdrowy — hej, dalej na łowy! —
Lecz pomnij byś Puszczy czcił prawa.

Widać z tego, że my, kilkanaście lat temu byliśmy wyraźnie uprzywilejowani, w stosunku do dzisiejszych czytelników „Księgi Dżungli"!

A pieśń wilków z Seeone u Birkenmajera!:

Gdy świt błysnął na niebie, Sambhur beczeć zaczyna
Najpierw raz — potem drugi i trzeci!
I wnet wilk się przekrada — i wnet wilk się przekrada.
By wieść zanieść radosną do drużyny, do stada—
A my tropim i węszym i głosimy na śladach—
Najpierw raz — potem drugi i trzeci!

Co u Czekalskiego:

O świcie Sambhur zabeczał zdala
Raz jeden, drugi, trzeci...
Cichutko, leciutko, bez śladu i szmeru
Gromadzie wieść niosę i wzywam do żeru
Już tłum się szykuje i tropem przewala
Wilk jeden, drugi, trzeci...

W pieśni Bandar Logu stała pointa brzmi u Czekalskiego:

...Mniejsza o to, my z ochotą
Ciągniem siebie za ogony!

Co Birkenmajer musiał oczywiście wykoszlawić na:

...pal sześć! (!) — Bracie, trza (!!) wyżej ogon nieść!

Myślę, że czytelnik przygodny już dawno zrezygnował z tej lektury, więc tym co wytrwali dotąd niepotrzebuję dowodzić dlaczego przekład Birkenmajera jest nudny, oschły, werbalistyczny i nieudolny dźwiękowo, a przekład Czekalskiego (o ćwierć wieku wcześniejszy!) bije go naturalnością wysłowienia, sugestywnością dobrze w polskiem uchu dźwięczącej zwrotki, lekkością i zgrabnością stylu. Nie mogę się oprzeć, by nie zacytować tu jeszcze pięknego zakończenia „pieśni Bandar-Logu".

Oto zwinnie całym rojem, poprzez lasy, ponad wzgórza,
Gdzie wodospad kwitnie dziki, w lotnych pląsach pędzim cwałem.
Co za wrzawa! Skrzyp konarów, trzask gałęzi, wrzasków burza!
Zobaczycie! czynów świetnych sława będzie nam udziałem!

Tego wodospadu kwitnącego nie powstydziłby się i dziś żaden poeta. Gdy się czyta taką zwrotkę, łatwo zrozumieć, że można ją potem pamiętać całe lata. I zdawałoby się, że z takim precedensem należałoby się trochę liczyć i mając choć odrobinę poczucia poetyckiego, nie zapychać półek byle Birkenmajerami. **Szczegół** pikantny: — przekład Czekalskiego **ukazał się** w latach 1900—2 (a więc **przed** nagrodą Nobla! Inicjatywa i bezinteresowne, nie szukające **konjunktury** zrozumienie pisarza!) z przedmową Ign. Matuszewskiego (oczywiście ojca) u Gebethnera i Wolffa, ale... **nakładem tłumacza.** — Wydanie to oczywiście było już absolutnie wyczerpane, gdy zdecydowano się puścić na rynek nową serję poczytnego laureata Nobla. Ważnym argumentem będzie tu zapewne (nie wiem, nie sprawdzałem dokładnie, angielskiego nie znam) pietyzm wobec autora: kompletność, ścisłość... —Czyż trzeba dowodzić, że są to wartości śmieszne, jeśli mają kosztować cenę uroku i wdzięku pisarza — przyjaciela młodzieży?!

Nie orjentuję się w sprawach rynku na Kiplinga, ale jeśli kiedy ma wyjść nowe wydanie Dżungli, to zasłużona firma Gebethner i Wolff powinna naprawić tamto „nakładem tłumacza" i wydać Czekalskiego na nowo, z koniecznemi poprawkami w terminologji, oraz ewentualnemi uzupełnieniami. Nie jest to sprawa błaha, czy młody czytelnik, o którego nam tu chodzi przecie, będzie miał w ręku dzieło żywe, czy drewno.

Józef Maśliński.

Blaski i cienie moljerowskiego baroku w teatrze wileńskim

— Wybieramy się dziś na premjerę, czy nie poszłaby pani z nami?

— A co grają?

— „Mieszczanina szlachcicem".

— Ach, Moljer! I znowu nudy! Ciągle te klasyczne sztuki, Edyp, Moljer. Nie. Już wolę operetkę: tam przynajmniej słyszy się muzykę, widzi się balet i uśmiać się można...

Podsłuchałem taką rozmowę i umyślnie wybrałem się na premjerę, aby zobaczyć jak w Wilnie wygląda ten „klasyczny" Moljer. No i spotkało mnie miłe rozczarowanie. „Mieszczanin szlachcicem" jest w całem tego słowa znaczeniu świetnem widowiskiem barokowem, o ciekawej koncepcji inscenizacyjnej w pięknych ramach stylowości.

Zacznijmy od kurtyny której nie było. Inscenizator usunął ją rozmyślnie. Bardzo dobry stylowo chwyt. Publiczność może się przyzwyczaić do pudła scenicznego, do miejsca akcji, która tu się zaczyna i tu się kończy. Wesoła dekoracja, kapiąca czerwienią i złotem, perspektywicznie głębinowa, ozdobna i wykończona w szczegółach, lekka, bardzo ładna i miła we wrażeniu ale... bez ekspresji.—Wrażenie stanowczo byłoby mocniejsze, gdyby scena miała *barokowy światłocień*, który zresztą w całej sztuce nie został wyzyskany dostatecznie, a szkoda. Należałoby też ją (scenę) wystylizować groteskowo, a wtedy stworzyłaby tło dla satyry i nastrój odpowiedni. (Bardzo dobre natomiast było częste zmienianie kurtyn w trzecim planie!).

A teraz szereg niespodzianek: fanfary zamiast gongu, scena jaśnieje pełnym światłem, orkiestra gra lekko śliczną perłową uwerturę Scarlatti'ego. Robi się przyjemnie. Zjawiają się aktorzy. A oto i osoba pana Jourdain! Przedstawienie się rozpoczęło.

Było ono jako całość pomyślane w grotesce. Cóż przez to uzyskano? Otóż ta właśnie groteska dała *baroko* — wdzięczne i barwne tło dla zdemokratyzowanej, mieszczańskiej komedji, dała maskę optymistycznego śmiechu satyry obyczajowej, powierzchowność, a zarazem szczerość komizmu, dała barwę wulgarnemu często dowcipowi, dała charakterystyczne u Moljera wykończenie psychologiczne każdej postaci. Słowem groteska była podstawą całej inscenizacji. Aktorzy świetnie bawili się sami. Zato całości brakowało *kontrastów*.

Scena ani przez chwilę nie jest spokojna. Ciągły ruch, który jednak... w swej kompozycji scenicznej mógł być bardziej zróżniczkowany stylowo, choćby przez kontrast np. osoby głównej z otoczeniem, przez łamanie symetrji i t. p. Tego rodzaju uchybień było jednak stosunkowo niewiele, natomiast podkreślić muszę pełną stylowość sceny w kompozycji czwórki kochanków (II akt), w zaplątywaniu *skośnej pętli*, następnie w dyskusji Jourdain'a z Kleontem, potem z żoną, w *skośnem* ustawieniu *par* w tymże akcie, w

(Dokończenie na str. 12-ej)

Dr. K. W. Nowak.

Blaski i cienie moljerowskiego baroku w teatrze wileńskim

(Dokończenie ze str. 11-ej)

przecięciu kwadratu przekątną przez Jourdaina i Coviella, wreszcie przez *centralną* rozmowę na poduszkach po turecku (akt III) i scenę uczty.

To są momenty doskonałe stylowo. Zato scena ostatnia powinna była stworzyć pełne zakończenie, w *obrazie niemal upozowanym*. Piosenka końcowa sama *już* je tworzyła, ale dlaczego przypominała mi konwencjonalne zakończenie rewjowe?

Trzecim momentem ważnym dla baroka było kontaktowanie wewnątrz — sceniczne i *kontakt z widownią*. Wszystkie partje „nastronie“ skierowane były do widza... Widz był realną cześcią widowiska. aktorzy zbiegali nawet do publiczności.

A teraz trochę o t. zw. wykonaniu:

P. Czengeremu przedewszystkiem należą się słowa uznania za inscenizację i reżyserję; czuło się, że twórca przedstawienia rozumie Moljera. Sam w roli pana Jourdain czuł się i bawił doskonale; stworzył pełny typ mieszczucha komicznego w swojej dobrodusznej, naiwnej i snobistycznie głupiej żądzy zaszczytów. Przekomiczny był w ceremonji tureckiej, zbierał też zasłużone oklaski i szczery śmiech widowni.

P. Jasińska zrozumiała i doskonale odtworzyła postać pani Jourdain — uosobienie zdrowego rozsądku (myśli moljerowskiej), zręcznie pogodziła groteskowość komedji z realizmem tej postaci.

Panowie Neubelt — „dławiduda“, Wołłejko — filozof, Surowa — „linoskoczek“ i Śródka „rębajło“ stworzyli w swojej scenie (pierwszej scenie naprawdę barokowej!) tak świetnie. wyraźnie narysowane typy „potomków dell'arte“, że trudno sobie lepszych wyobrazić. Skonkrastowani byli nietylko w wyglądzie, ale i w interpretacji głosowej. Cztery figurki wycięte z obrazka.

Dorymena — p. Zielińska i Dorant — p. Ścibor to plama u Moljera bardzo *barwna*: przebiegła i chciwa damula obok tradycyjnego eleganckiego trutnia. Cóż można o realizacji tej pary powiedzieć? — Była ona bardzo miła i spokojna w kolorze. (Śliczna skądinąd suknia Dorymeny!).

Kontrastowość psychiczną światów reprezentowali p. Górska i p. Borowski. Lekka Lucylla i sympatyczny w groteskowym patosie Kleont „młodziutki, a taki dostojny“ (jako syn sułtana tureckiego). Ta naprawdę śliczna stylowo para przekreśliła mdławy posmak sakramentalnych kochanków. a wydobyła trzeźwą myśl moljerowską. Scena Lucylli i Michasi z Kleontem i Coviellem ładnie pomyślana i dobrze wykonana — stylowa.

P. Borkowski w roli krawca i p. Polakówna — krawczyka stworzyli stosownie do ról stylowe całości.

No i wreszcie ostatnia para: Michasia — p. Wieczorkowska i Covielle — Siezieniewski. Subretka moljerowska w komedji to jest — jakby to powiedzieć — jak koronka przy kostjumie; coś wykańczającego. Ona zręcznie i zgrabnie snuje nić intrygi, jej perłowy śmiech towarzyszy akcji i dopełnia efekt. W wykonaniu zobaczyłem Michasię inną: sylwetkę obrysowaną dość grubo. zbyt rezonerską jak na wieśniaczkę, a zamało subtelną jak na sprytną pannę służącą. Tego rodzaju interpretacja też nie jest zła, bo przez to wydobywa kontrast z motylkowatością Lucylli. Tak też można. W każdym razie wolałbym tę utalentowaną aktorkę w repertuarze nowoczesnym.

Galerję typów zamyka Covielle. Zostawiłem go na deser. Warto pójść na Pohulankę choćby poto by zobaczyć tak granego Coviella. Chwila mi ulegałem złudzeniu, że oglądam żywą figurkę dellartowskiego Arlekina, czy Scaramuccia. Prawdziwa postać moljerowska, niezbagatelizowana w żadnym szczególe, typ zarysowany czysto i barwnie, w szerokim geście i bajecznej mimice. A już zupełnie kapitalny był jako turek. Dużoby można pisać jeszcze; ograniczę się do powinszowania młodemu artyście tej pięknej roli.

Mówiąc o żywym słowie i żywym człowieku na scenie należy podkreślić, że *aktorzy* bardzo umiejętnie potrafili wydobyć kontrast w modulacji „bufiastego“ słowa. w charakterystyce jego zależnie od postaci i nastroju, popierając to żywym i szerokim, barokowym gestem.

Sceną wybitnie moljerowską była „ceremonja turecka“, o której już wspominałem wyżej. Chór pseudo—turków jako tło dla p. p. Czengerego i Surowy (możliwości głosowe p. Surowy zwracają uwagę: skala od falsetu do głębokiego basu!). Przekomiczne pasowanie na „mamamuszę“. Obraz ogromnie barwny przelewających się plam kostjumów na tle księżycowem, ujęty plastycznie przy akompanjamencie dziwacznych słów — „tureckich“ zaklęć. Jak to przyjęła widownia świadczą najlepiej gęste oklaski i śmiech serdeczny. Ramą wszystkiego były naprawdę piękne kostjumy, których przepych (nie przesadzam) w kraju, materji i barwie *harmonizował(...)* z tłem dekoracyjnem.

A teraz pozycja bardzo poważna — balet.

W epoce Moljera ogromną rolę w teatrze grał balet t. zw. „Grand ballet“, operujący wysoką techniką i maszynerją. Jak ważne miejsce zajmował on w komedji Moljera, wystarczy przytoczyć fakt, że Moljer brał lekcje pantominy w Scaramucci, koncepcje włoskie przerabiał na modłę francuską, a przytem pogłębiał je myślowo i plastycznie. Jak wypady intermedja baletowe na Pohulance? — Znikły... Gdyby całe widowisko było słabsze, balet by je dobił, ale że całość była dobrze zmontowana — balet znikł. Intermedja pantomimiczne wyglądały jak amatorski bałaganik, ze stylem całości mający wspólne jedynie założenie groteskowe, o ile to wogóle groteską nazwać można. Ot, zabawa dzieci, które myślą, że na nie nikt nie patrzy. Zakończenia aktów bladłyby więc zupełnie, gdyby nie śmieszne dwa murzynki, ogłaszające antrakt.

Również tak wdzięczne możliwości nasuwająca scena przebierania „do taktu“ pana Jourdain nie została wyzyskana plastycznie. Także „ceremonja turecka“ wypadłaby jeszcze lepiej gdyby dodać staranne opracowanie plastyczne A już zupełnie nie do przyjęcia był balet w zakończeniu, zwłaszcza, że zapowiedź *popisu* sugerowała coś — w każdym razie wspanialszego! Nie umiem sobie wytłumaczyć, jak po takiej wspaniałej plastycznie inscenizacji „Edypa“, teatr mógł wypuścić na scenę taki balet w *Moljerze?* Tak samo królująca ówcześnie opera miała tu przedstawicielkę w piosence „trochę smutnej“ — O ileż efektowniej wypadła jednak.. piosenka o baranie! To są najsłabsze pozycje wileńskiego przedstawienia.

W zakończeniu moich rozważań nad stylową stroną „Mieszczanina“. pomijając już te usterki. które, powtarzam, były proporcjonalnie niewielkie, chcę za piękną całość widowiska, za pełne przeżycie estetyczne i za te parę godzin beztroskiego śmiechu serdecznie podziękować.

Dr. K. W. Nowak.

Wczoraj pod brzemieniem trosk— dziś ludzie niezależni

Główna wygrana czwartej klasy 34-ej Loterji Państwowej padła — jak wiadomo — 21 b. m. na Nr. 44794 w kolekturze Józefa Maschlera w Tarnowie przy placu Kazimierza 1 (plac ten będzie teraz pewnie nosił przydomek „Szczęśliwego“). Wszyscy wybrańcy fortuny zrealizowali już wygraną, otrzymując z Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej po. 200.000 zł. na ćwiartkę. Poniżej podajemy szczegóły, dotyczące właścicieli dwu pierwszych ćwiartek.



Pp Stanisław Wróbel i Franciszek Gabik grają od dłuższego czasu do spółki, a pozatem każdy z nich posiada własne ćwiartki rozmaitych losów. Pan Wróbel otrzymał nagle jakąś inspirację, że wygra, jeśli los wyciągnie mu muzyk. Zwrócił się tedy do znajomego ociemniałego organisty. p. Edwarda Ostrowskiego i dzięki niemu stał się właścicielem ćwierci szczęśliwego losu do spółki z przyjacielem. P. Wróbel emerytowany chorąży 78 pułku piechoty oświadczył, że cieszy się głównie z tego. iż córka jego, którą matka opuściła, będzie miała majątek. Zarówno on. jak i p. Grabik, właściciel kiosku tytoniowego, zamierzają wybudować sobie domy w rodzinnym Tarnowie.



P. Frieburg, nauczycielka gimnazjalna nie umie narazie określić swych projektów na przyszłość, pozatem, że kupuje sobie niezwłocznie aparat radjowy, gdyż z jego braku nie mogła wysłuchać transmisji ciągnienia i dowiedziała się o swem szczęściu dopiero w kolekturze.

Wygrane pieniądze wszyscy złożyli narazie w Banku Gospodarstwa Krajowego. Charakterystyczne jest jednak, że pierwszą czynnością każdego było kupienie losu do 1-ej klasy 35 Loterji, której ciągnienie rozpocznie się 20 lutego r. b.

Wiadomem jest

że Paryż obdarza nas najlepszemi kosmetykami. Do rzędu najprzedniejszych marek francuskich należy bezsprzecznie firma LASEGUE. której puder, rouge oraz pomadka do ust zdobyły sobie zasłużone zaufanie Pań.

Nic w tem dziwnego: kosmetyki te wytwarzane z najlepszych surowców bajecznie perfumowane, odznaczają się wyjątkową trwałością. I tak: Puder niedostrzegalnie przylega do skóry i trzyma się cały dzień bez użycia kremu. Rouge w kilkunastu pięknych odcieniach nadaje twarzy naturalny i zdrowy wygląd. Pomadka do ust cudownie barwi wargi i nie ściera się — jednem słowem — LASEGUE podnosi urodę Pani i zapewnia jej powodzenie.

Notarjalny spis majątku po Marsz. Piłsudskim

Prezydjum sądu grodzkiego w Warszawie wystosuje w przyszłym tygodniu oficjalne pismo do notarjusza w sprawie podjęcia zgodnie z przepisami postępowania spadkowego i czynności związanych ze spisem inwentarza po ś. p. Marsz. Piłsudskim. Spisu tego dokona notarjusz Swirski. Spisem objęte będą posiadłości należące do Marszałka: dworek w Sulejówku i willa w Pikiliszkach, jak i wszystkie ruchomości będące jego własnością

Spowodu wypadku Miłaszewskiego odbędą się dwa procesy

Jak już donosiliśmy, tragiczny wypadek znanego poety i dramaturga Stanisława Miłaszewskiego jest przedmiotem dochodzeń prokuratorskich. Policja przysłała swych funkcjonarjuszów do szpitala, aby wziąć zeznania od ofiary wypadku. Wobec gorączki chorego i ogromnego zmęczenia bezsennością lekarze nie dopuścili do badania.

Pisarz po doznanym urazie cierpi wciąż na bezsenność, jest więc jeszcze ogromnie wyczerpany.

Auto Spółki Akcyjnej „Pocisk“, ktorem jeździ dyrektor naczelny zakładów i członek zarządu spółki p. Marguies jest przez fabrykę ubezpieczone od wypadku. Odpowiedzialność więc za szkodę spowodu nieostrożnej jazdy obarcza towarzystwo ubezpieczeń.

Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, ze Stanisław Miłaszewski niezależnie od procesu karnego przeciwko sprawcom wypadku za nieposzanowanie przepisów o ruchu kołowym sam wystąpi z procesem o odszkodowanie, gdyż wypadek przyprawił go o niewątpliwe straty, polegające zresztą nietylko na kosztach długiej kuracji. Osoby prywatne, które widziały wypadek zgłaszają się do rodziny z propozycją złożenia zeznań przed sądem.

Złożenie kości w złamanej goleni nastąpi za kilka dni, kiedy krew, która wylała się z naczyń po uderzeniu, zostanie wessana przez organizm.

Obniżenie taryfy poczty lotniczej

Wprowadzona przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów obniżka opłat za listy pocztą lotniczą dotyczy również obrotu z państwami zamorskiemi.

Listy do Palestyny, Egiptu, poza zwykłą opłatą pocztową kosztować będą gr. 20 za każde 5 gr., a nie jak odtąd 25 gr. Przesyłka listów do Abisynji kosztować będzie poza zwykłą opłatą 25 gr. zamiast jak dotychczas 30 gr. za każde 5 gramów.

W obrocie krajowym taryfę dopłat lotniczych obniżono o 50 proc.

Głodne dzieci czekają pomocy

Grono osób, zorganizowane wokół Związku P. O. W. apelowało w numerze z dnia 21 b. m. do uspołecznionych i ofiarnych Obywateli Antokola, by deklarowali swoją pracę w akcji niesienia pomocy głodnym dzieciom.

Miłe ustosunkowanie się szeregu osób, zgłaszających swe cenne usługi upoważnia nas do ponowienia gorącego apelu. Wszyscy śpieszmy z pomocą biednym i głodnym dzieciom. W ich rękach spoczną przyszłe losy naszego kraju. Wychować winniśmy silnych fizycznie i moralnie obywateli.

Zapraszamy zatem do zorganizowanych szeregów. Wspólnie łacniej jest uporać się z biedą i nędzą.

Po informacje prosimy zgłaszać do p. dr. J. Suszyńskiej-Kwasowcowej, ul. Brzeg Antokolski 21 m. 4 w godz. od 17—19.

Komitet Organizacyjny.

Wyjaśnienie

W związku z art. z dn. 12 b. m. p. t. „Ziemianie i mydło“ otrzymaliśmy od p. Romualda Brzezińskiego i Edwarda Benisławskiego list, informujący, że podczas obrad mielegiańskiej Rady Gminnej nad budżetem p. **Brzeziński wystąpił za zwiększeniem kontyngentu mydła dla szkół.** Pozatem nikt z ziemian obecnych na posiedzeniu Rady, w sprawie budżetu w dziale „Oświata“ głosu nie zabierał.

KRONIKA

Niedziela 26 Styczeń

Dziś: Polikarpa B. M.
Jutro: Jana Złotoustego B. W.

Wschód słońca — godz 7 m. 23
Zachód słońca — godz. 3 m. 41

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 25.I. 1936 r.

Ciśnienie 753
Temperatura średnia 0
Temperatura najwyższa + 2
Temperatura najniższa —2
Opad 0,8
Wiatr zachodni
Tendencja zwyżkowa
Uwagi: pochmurno, wieczorem pogodnie

BIBLJOTEKI:

1) **Białoruska** (Bazyljanie, Ostrobramska 9)— dni powsz. oprócz poniedz. 9. 12—15; 2) **Cent Pedagogiczna** przy Kurat. Okr. Szk. (zauł. Ś-to Michalski 5) codz. 10—13 i 17 — 20, w niedzielę 10.30 — 13; 3) **Litewskiego Towarzystwa Naukowego** (Antokolska 6/1) — codz. oprócz dni świąt. g. 8—3; 4) **R. W. Z. A.** (Cela Konrada, Ostrobramska 9) — codz. g. 17—19; 5) **im. Tomasza Zana** (W. Pohulanka 14—15) codz. g. 10—20, poniedz. g. 13—20; 6) **Uniwersyt.** — g. 9—15 czyt. czasopism, g. 9—20 publiczna; 7) **Wiedzy Religijnej** i czytelnia czasopism (Zamkowa 8, p. 1) — środy i soboty g. 16—19) 8) **Wil. Synodu Ewang.-Reformowanego** (Zawalna 11), codz. g. 10—13 i 17—19 z wyjątkiem popołudnia w soboty; 9) **im. Wróblewskich** (Zygmuntowska 2) — dni powsz. g. 9—15 i 18—21.

MUZEA:

1) **Archeologji Przedhistorycznej U. S. B.** (Zamkowa 11) — poniedz. i czwartki g. 12—14. wtorki g. 16—18; 2) **Archeologiczne i Etnograficzne Lit. T-wa Nauk.** (Antokolska 6/1) — za porozumieniem z Zarz. T-wa; 3) **Białoruskie** (Bazyljanie, Ostrobramska 9) — codz. oprócz dni świąteczn. — g. 9—12, w święta — za porozumieniem z dyr.; 4) **Etnograficzne U. S. B.** (Zamkowa 11) — wtorki i środy — g. 12—14, piątki— g. 16—18; 5) **Ikonografji Wilna i Zbiorów Masońskich** (Zygmuntowska 2) — soboty g. 12—15; 6) **Przyrodnicze U. S. B.** (Zakretowa 23) — niedziele i środy — g. 11—14; 7) **T-wa Przyjaciół Nauk** (ul. Lelewela) niedziele — g. 12—14

DYŻURY APTEK.

W związku z ustaleniem dziennych dyżurów aptek w niedziele, dziś w dzień dyżurują następujące apteki:

1) **A. Rostkowskiego — ul. Kalwaryjska 31.** 2) **A. Wysockiego — ul. Wielka 3.** 3) **B. i I. Frumkinów — ul. Niemiecka 23.** 4) **S-ów Augustowskiego Fr. — ul. Kijowska 2.** 5) Chróścickiego i Czaplińskiego — ul. Ostrobramska 75. 6) S-ów Chomiczewskiego — ul. W. Pohulanka 25. 7) S-ów Augustowskiego Wit. — ul. Mickiewicza 10. 8) J. Filemonowicza i K. Maciejewicza — ul. Wielka 29. 9) Miejska — ul. Wileńska 23. 10) **S-ów A. Paka — ul. Antokolska 42.** 11) **Wit. Zajączkowskiego — ul. Witoldowa 22** 12) **Wł. Szantyra — ul. Legjonów 10.** 13) **P. Zasławskiego — ul. Nowogródzka 89.**

RUCH POPULACYJNY W WILNIE.

— **Zarejestrowane urodziny:** 1) Sikorski Jerzy — Bohdan.

— **Zaślubiny:** 1) Bielmacz Franciszek — Awgunówna Janina; 2) Borysewicz Józef — Wilkinówna Marja.

— **Zgony:** 1) Waszyński Antoni, emeryt lat 67; 2) Pancerzyński Michał — Aleksander, urzędnik, lat 38; 3) Łukaszewiczowa Filomena, lat 42; 4) Bobrowski Dowejt, rolnik, lat 60; 5) Ejzen Brocha — Rasza, lat 55; 6) Podobycko Józef, robotnik, lat 38; 7) Zienkiewicz Franciszek, kupiec, lat 52; 8) Wołkomierska Rachela, lat 43.

PRZYBYLI DO WILNA:

— **Do Hotelu St. Georges:** Karczewski Marcelli, dziennikarz z Warszawy; Rudziński Marjan, dyr. z Warszawy; Szereszewski Izrael, przemysłowiec z Woli Krzystopolskiej; Szpilfogel Helena z Woli Krzystopolskiej; Górczyna Zofja, lekarz z Torunia; Hr. Lasocki Bronisław, ziemianin z maj. Wiljanów.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

— Zarząd Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijan m. Wilna zawiadamiając o śmierci ś. p. Franciszka Zienkiewicza, członka Stowarzyszenia prosi pp. członków przyjąć udział w eksportacji jego zwłok, w niedzielę 26 bm. o g. 8 w. do kościoła św. Jana oraz w pogrzebie w dn. 27 bm. o godz. 9 r. na cmentarz po-Bernardyński.

MIEJSKA

— **Roboty regulacyjne na ul. Piwnej i Rosa.** Z uwagi na lekką zimę Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego pod kierownictwem inż. Jensza prowadzi w dalszym ciągu roboty regulacyjne na ul. Piwnej i Rossa. Jeśli pogoda dopisze, roboty ziemne trwać będą w ciągu całej zimy. Z obliczeń wynika, że dotychczas wykonano 90 proc. robót ziemnych. Zniwelowane ulice z nastaniem wiosny otrzymają bruk z t. zw. łamanego kamienia, to zn. będą miały nawierzchnię zbliżoną do gładkiej. Obok prac regulacyjnych Elektrownia Miejska zakończyła prace nad ustawianiem słupów do przeprowadzenia oświetlenia elektrycznego. Pozatem, jeśli mróz nie uniemożliwi robót, założone zostaną kable elektryczne. W chwili obecnej przy tych pracach regulacyjnych Zarząd Miejski zatrudnia około 70 osób dziennie.

W ciągu ub. tygodnia stan zatrudnienia przy robotach miejskich w Wilnie uległ zmniejszeniu o około 600 osób i wynosi obecnie: przy robotach komunikacyjnych 188 robotn., przy robotach wodociągowo-kanalizacyjn. 94 robotn. Razem 282 robotników.

PRASOWA.

— **Konfiskaty.** Wczoraj Starostwo Grodzkie zarządziło konfiskatę czasopisma w języku białoruskim „Białoruska Krynica" Nr. 3 oraz czasopisma rosyjskiego „Iskra" Nr. 9 za umieszczenie kilku nieprawdziwych wiadomości.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Koło Miłośników Wilna i Wileńszczyzny** przy Towarzystwie Krajoznawczem organizuje zebranie, które odbędzie się we wtorek, dnia 28 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku Literatów (Ostrobramska 9). W programie dziennym „Nasze zioła" i „Zagrożenie Wydziału Farmaceutycznego U. S. B.".

— **Posiedzenie Wil. Oddziału Polskiego T-wa Historycznego** odbędzie się w poniedziałek dn. 27 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Seminarjum Histor. USB. (Zamkowa 11).

Na porządku dziennym odczyt mgra L. Żytkowicza pt. „Rządy Repnina na Litwie w l. 1794 - 6". Wstęp wolny.

SPRAWY LITEWSKIE

— **Odjazd p. Birżyszki.** W dniu dzisiejszym opuścił Wilno, udając się przez Łotwę do Kowna, prof. Uniwersytetu Kowieńskiego Michał Birżyszka, b. prezes Związku Wyzwolenia Wilna (kowieńskiego). Prof. Birżyszka bawił w Polsce 6 miesięcy, poświęcając ten czas badaniom naukowym.

RÓŻNE

— **Mistrzowski Zespół Śpiewno-Muzyczny** WOPALEŃSKI — ŻAK znany z występów w „Polskiem Radjo" zaczyna koncertować od 1-go lutego br. w Kawiarni B. Sztralla. Mickiewicza róg Tatarskiej.

ZABAWY

— **Już w najbliższą sobotę** dnia 1 lutego 36 r. odbędzie się w salonach Izby Przemysłowo-Handlowej Wielka Kostjumowa Włóczęga z tańcami „Na Dno Oceanu". Bezpieczny i przyjemny pobyt zapewniają Włóczędzy. Przybywać należy niekoniecznie w skafandrze, jakoże każdy inny kostjum a nawet codzienny przyodziewek zabezpieczy przed utonięciem jakkolwiek woda będzie nietylko mokra. 2 orkiestry. Początek o g. 22. Pomijając trudności dojazdowe bilety tylko 5 zł., akademickie 2.50 zł. Zaproszenia codzień w godz. 19— 20 w lokalu Klubu ul. Sawicz 15 (Róg Bakszty).

Ofiary

Zamiast wieńca spowodu śmierci Jureczka Arndta zł. 13 grono nauczycielskie Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego w Wilnie na ochronkę im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na Antokolu w Wilnie.

Od M. S. dla chorej dziewczynki zł. 1.

Nadprogramowy numer teatru „Rewja"

Wczoraj w nocy do naszej redakcji zgłosiło się kilkanaście osób ze skargą na niesłychane zachowanie się dyrekcji teatrzyku „Rewja".

W oświetleniu skarżących incydent przedstawia się następująco:

O godz. 20 z minutami na krótko przed półfinałem sprzedawano publiczności normalne bilety wstępu na parter. Jeden z dyrektorów zapytywany czy wszyscy będą mogli widzieć cały program, dał odpowiedź potakującą, mówiąc, że skoro kasa sprzedaje bilety, to po to, żeby publiczności coś pokazać. Jednak po kilku zaledwie numerach, które nie wypełniły nawet połowy programu, kazano publiczności opuścić salę, motywując to koniecznością przygotowań do mającego się o godz. 12 rozpocząć benefisu. Na protest publiczności, która oponowała przeciw takiemu bezceremonjalnemu obchodzeniu się z nią, jeden z dyrektorów zawezwał policję i w przeciwieństwie do policji, która zachowywała się taktownie, sam w sposób brutalny osobiście usuwał publiczność.

Nazwiska osób, które podały nam te szczegóły są znane redakcji.

RADJO
WILNO

TAŃCE I MELODJE HISZPAŃSKIE



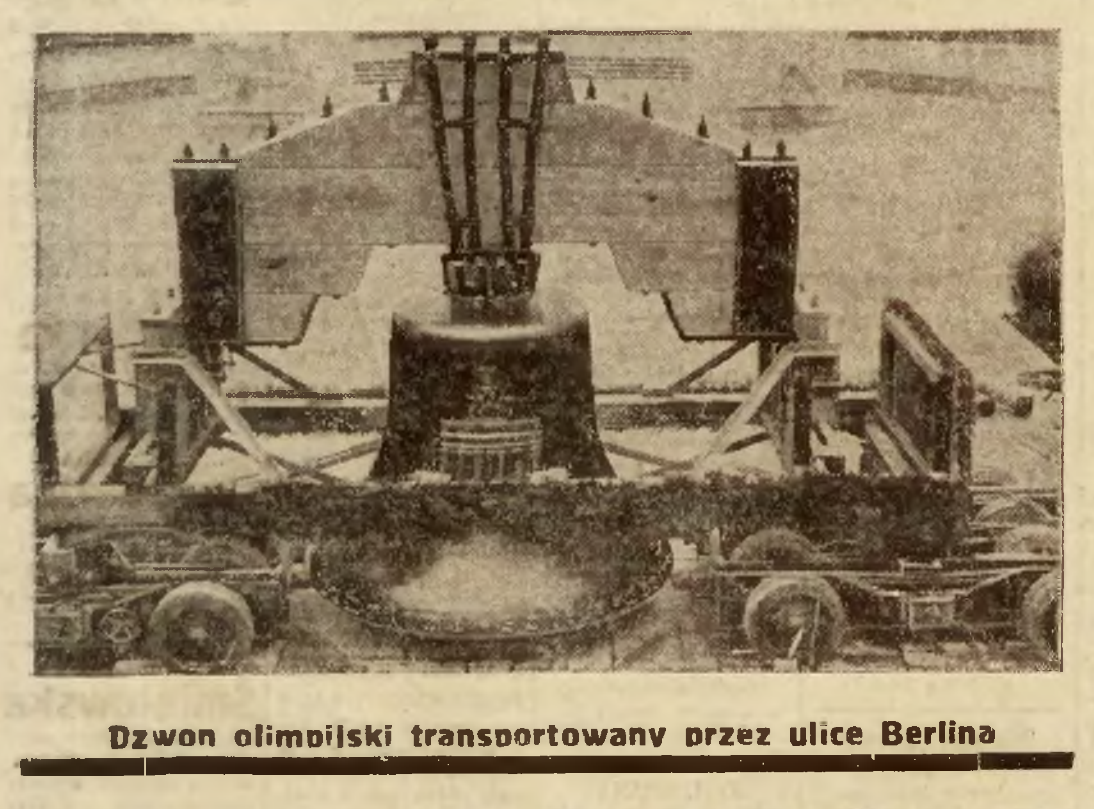
PRZEZ RADJO
W NIEDZIELĘ 26. I. O GODZ. 18.00

NIEDZIELA, dnia 26 stycznia 1936 r.

9,00 Pieśń poranna i sygnał czasu; 9,03: Gazetka rolnicza; 9,15: Z ulubionych oper (płyty); 9.40: Dziennik poranny; 9,50: Program dzienny; 10,00: Utwory organowe (płyty); 10,30: Transmisja nabożeństwa z kośc. Św. Jana w Wilnie; 11,57: Sygnał czasu; 12,00: Hejnał; 12,03: Życie kulturalne miasta i prowincji; 12,15: Poranek symfoniczny z Poznania; 13,00: Życie snem— fragment słuchow. z dramatu Calderona; 13.20: D. c. poranku symfonicznego; 14,00: Róża czy Ewelina? fragm. z powieści Kuncewiczowej; 14,20: Koncert życzeń (płyty); 15,00: Audycja dla wszystkich „Paganini"; 15,45: Od koszuli do spencerka — gawęda dla rolników; 16,00: Samowar znowu się odzywa — opowiadanie dla dzieci; 16,15: Tańce i melodje hiszpańskie 16,45: Migawki regjonalne; 17,05: Muzyka taneczna; 18,00: Historja o żołnierzu; 19,00: Program na poniedziałek; 19,10: Koncert reklamowy; 19,20: Wileńskie wiadomości sportowe; 19,25: Sceny baletowe—Aleksandra Głazunowa (płyty); 19,45: Co czytać? 20.00: Arje i duety operowe i operetkowe; 20.45: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 20,50: Dziennik wieczorny; 21,00: Na wesołej lwowskiej fali; 21.30: Podróżujmy — Kajakiem przez pustynię Syrji — Korabiewicz; 21.45: Wiadomości sportowe: 22,00 –23,30: Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dn. 27 stycznia 1936 r

6.30: Pieśń poranna; 6,33: Pobudka do gimnastyki; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka poranna; 7.20: Dziennik poranny; 7.30: Lekkie piosenki polskie (płyty); 7.50: Program dzienny; 7.55: Informacje; 8.00: Audycja dla szkół; 8,10: Przerwa: 11.57: Sygnał czasu; 12.00: Hejnał; 12,03: Dziennik południowy; 12,15: Koncert; 13,25: Chwilka gospodarstwa domowego; 13,30: Muzyka popularna (płyty); 14.30: Przerwa; 15.15: Codzienny odcinek powieściowy; 15,25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.30: Tadeusz Olsza w swoim repertuarze; 16.00: Lekcja języka niemieckiego; 16.15: Operetki Kalmana; 16,45: Eureka — skecz; 17,00: Przeszkolenie gospodarcze kobiet; 17,15: Minuta poezji, wiersze Leopolda Staffa: 17,20: Recital śpiewaczy; 17,50: Z dziedziny psychologji zwierząt: 18,00: Recital fort. 18.30: Program na wtorek; 18,40: Różne czasy — różne kraje; 19,00: Odczyt litewski; 19,10: Badania środków spożywczych; 19,20: Chwilka społeczna; 19,25: Koncert reklamowy; 19.35: Wiadomości sportowe; 19.50: Pogadanka aktualna; 20,00: Koncert Marynarki Wojennej z Gdyni; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55: Obrazki z Polski współczesnej; 21,00: Koncert symfoniczny; 22,00: Zapomniany poeta warszawski —Felicjan Faleński; 22,30: Koncert kapeli Kujawskiej Zdzisława Niedziałkowskiego; 23,00: Wiadomości meteor. 23,05: Muzyka taneczna



Dzwon olimpijski transportowany przez ulice Berlina

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79. Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.